



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

PK VIII TK 22.2017
SK 4/17

Warszawa, dnia 19 czerwca 2017 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY	
KANCELARIA	
wpl. dnia	20. 06. 2017
L.dz.	L.zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną Z G wnoszącego o stwierdzenie, „że:

- 1) § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. 2013 r., poz. 508 ze zm.) (dalej: rozporządzenie) jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji RP i wynikającą z niego zasadą sprawiedliwości społecznej;
- 2) § 2 rozporządzenia, o którym mowa w pkt. 1, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP;
- 3) § 2 rozporządzenia, o którym mowa w pkt. 1, jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP;
- 4) § 4 rozporządzenia, o którym mowa w pkt. 1, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP;
- 5) § 4 rozporządzenia, o którym mowa w pkt. 1, jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.”

- na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) -

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) przepisy § 2 i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U., poz. 508 ze zm.) są zgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) przepis § 2 rozporządzenia, o którym mowa w pkt 1, jest zgodny:
 - a) z art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z, wynikającą z art. 2 Konstytucji, zasadą sprawiedliwości społecznej,
 - b) z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji;
- 3) przepis § 4 rozporządzenia, o którym mowa w pkt 1, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji;
- 4) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U., poz. 2074) - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

Z G (dalej także: Skarżący) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, przytoczoną na wstępie niniejszego stanowiska.

Skarga ta została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Prokuratura Rejonowa w B prowadziła postępowanie przeciwko oskarżonym o przestępstwa, określone, między innymi, w art. k.k. W toku tego postępowania Skarżący - biegły specjalista (powołany *ad hoc*) - sporządził kompleksową opinię, w której opisał charakter oraz mechanizm ich powstania. W sprawie został dopuszczony także dowód z opinii innego biegłego z zakresu wnioskowania z mechanizmu powstania , który na podstawie analizy akt sprawy oraz wyników badań dowodów rzeczowych i zabezpieczonych śladów przeprowadził kryminalistyczną rekonstrukcję przebiegu zdarzenia. Mając na uwadze wnioski obu biegłych, podjęto decyzję o konieczności przeprowadzenia dodatkowej opinii i taką opinię sporządził Skarżący. Wraz z tą opinią Skarżący przedstawił rachunek na łączną kwotę zł, na którą składały się: zł - tytułem wynagrodzenia za wydanie pisemnej opinii oraz zł - tytułem zapłaty za poniesione koszty druku i wysyłki. Prokurator Prokuratury Rejonowej w B przyznał Skarżącemu zł (zł za wydanie uzupełniającej pisemnej opinii oraz zł za koszty druku i wysyłki). Zdaniem prokuratora zaakceptowanie rozliczenia przedstawionego przez Skarżącego nie było możliwe z uwagi na treść § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U., poz. 508 ze zm.) [dalej: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r.], w myśl którego maksymalną stawkę za godzinę pracy biegłego stanowi kwota 31,97 zł. W związku z tym wynagrodzenie za godzin pracy wynosi zł, a nie zł. Na to rozstrzygnięcie Skarżący złożył zażalenie. W zażaleniu podniósł, że chociaż jest oczywiste, iż prokurator prawidłowo określił wysokość przysługującej Skarżącemu stawki maksymalnej, to w uzasadnieniu postanowienia prokurator pominął kwestię niemożności podwyższenia skarżącemu - w myśl § 4 rozporządzenia - stawki godzinowej o nie więcej niż

50%. Wobec powyższego Skarżący, podając, że nie pełni funkcji biegłego sądowego, wniósł o uzupełnienie uzasadnienia w podanym zakresie. Sąd Okręgowy w B nie uwzględnił zażalenia Skarżącego i utrzymał w mocy zaskarżone uzasadnienie postanowienia o przyznaniu Skarżącemu wynagrodzenia w obniżonej wysokości. Sąd ten zauważył, iż odwołanie się przez prokuratora do § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. byłoby celowe tylko wtedy, gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że możliwe jest zastosowanie tego przepisu. Tymczasem, jak zauważył Sąd Okręgowy, Skarżący ani nie był uprawniony do takiego roszczenia, ani też nie zwrócił się z takim roszczeniem w swoim rachunku.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej Skarżący podniósł, że „[w]ynikająca z § 2 i 4 rozporządzenia (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. - przyp. wł.), konstrukcja służąca określaniu wysokości wynagrodzenia biegłego, w szczególności powoływanego *ad hoc* na mocy art. 195 k.p.k. nie odpowiada standardom konstytucyjnym. Uzależnione jest ono zaledwie od czasu pracy oraz od złożoności problemu stanowiącego przedmiot opinii. Powyższe kryteria są zdecydowanie niewystarczające by możliwe było sprawiedliwe, odpowiadające rzeczywistej wartości, określenie wysokości świadczenia dla biegłego. Minister Sprawiedliwości w rozporządzeniu pominął m.in. nakład pracy potrzebnej do wykonania opinii, kwalifikacje, wykształcenie, doświadczenie, średnie zarobki uzyskiwane przez osoby wykonujące podobne zawody” (skarga konstytucyjna, s. 7).

Naruszenia art. 62 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji przez § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. Skarżący upatruje w „zaniżeniu stawki wynagrodzenia za godzinę pracy biegłego sądowego, specjalisty z zakresu w stosunku do jego rzeczywistej wartości warunkowanej doświadczeniem, nakładem pracy, warunkami sporządzania opinii, wymaganymi kwalifikacjami itp.” (*ibidem*).

Z kolei niezgodności § 2 tego samego rozporządzenia z art. 32 Konstytucji (zasady równości „w zakresie kształtowania wysokości wynagrodzenia za sporządzenie opinii sądowej”) Skarżący upatruje w „błędym niedokonaniu zróżnicowania wysokości wynagrodzenia przysługującego osobom, które sporządzają ekspertyzy sądowe”, co, w ocenie Skarżącego, „[s]tanowi (...) przejaw dyskryminacji biegłych, których wartość świadczonych usług na rzecz państwa jest wyższa. W konsekwencji doszło do nieprawidłowego zakwalifikowania biegłych, którzy charakteryzują się różnymi cechami relewantnymi, do tej samej klasy adresatów i przyznanie im wszystkim takiego samego wynagrodzenia za godzinę pracy niezależnie od ważnych zmiennych wpływających na wartość ich pracy. Owe zmienne uzasadniają bowiem zakwalifikowanie różnych biegłych do różnych kategorii adresatów i w konsekwencji przyznania im różnej stawki za godzinę pracy” (skarga konstytucyjna, s. 10).

Jak konkluduje Skarżący, „[p]rowadzi to do naruszenia art. 32 ust. 2 Konstytucji i wynikającego z niego zakazu dyskryminacji. Przepis ten zakazuje bowiem traktowania w sposób podobny (równy) osób, które znajdują się w obiektywnie różnych sytuacjach. Stosownie do treści § 2 rozporządzenia dyskryminacji podlegają, biegli, których wartość pracy jest wyższa z uwagi na posiadane kwalifikacje, przedmiot, trudność i złożoność ekspertyzy, nakład pracy itp., a którzy otrzymują takie same wynagrodzenie za godzinę pracy jak wszyscy pozostali biegli” (*ibidem*).

Na potwierdzenie tezy o naruszeniu przez § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. art. 32 Konstytucji Skarżący przedstawił następujące argumenty:

- „[p]rzyjęcie tych samych i takich samych wskaźników służących wyliczeniu wysokości wynagrodzenia, uniemożliwia organom zlecającym sporządzenie opinii zróżnicowanie wynagrodzenia w zależności od trudności i złożoności przedmiotu opinii, nakładu pracy potrzebnego do jej wykonania,

warunków przygotowania i sporządzenia opinii, potrzebnego wykształcenia oraz niezbędnych kwalifikacji i doświadczenia.”;

- „z zasady znacznie bardziej skomplikowane jest sporządzenie opinii niż przykładowo opinii pismoznawczej lub daktyloskopijnej. Te dwie ostatnie mają charakter porównawczy i biegły porównuje materiał (np. odciski linii papilarnych, podpisy na dokumencie) z materiałem pobranym od podejrzanego. Opinia ma charakter znacznie bardziej złożony. Jej celem jest z zasady dokonanie rekonstrukcji przebiegu zdarzenia oraz , powiązania skutkowo-przyczynowego zachowania się sprawcy ze stanem

;

- przepisy art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji „nakazują równe traktowanie osób, które znajdują się obiektywnie w takiej samej sytuacji i zakazują identycznego (takiego samego) traktowania osób, które znajdują się w obiektywnie różnych warunkach. Przesądzającą okolicznością jest posiadanie cechy istotnej, która umożliwia zakwalifikowanie danego podmiotu do określonej kategorii adresatów. Prowadzi to do powstania nakazu równego traktowania osób znajdujących się w obrębie jednej kategorii. Brak posiadania cechy relewantnej skutkuje niezaliczeniem danego podmiotu do tej samej klasy adresatów i w konsekwencji powstaniem nakazu odrębnego ich traktowania”;

- „[d]oniosłe cechy nakazujące różne traktowanie biegłych i powodujące zróżnicowanie ich wynagrodzenia zostały wymienione w art. 618f k.p.k. Są to w szczególności, czas pracy, warunki sporządzenia opinii i złożoność jej przedmiotu, nakład pracy, wynagrodzenie uzyskiwane przez pracowników wykonujących podobne zawody, kwalifikacje biegłego. Kryterium doniosłym, lecz wprost niewymienionym w k.p.k. jest również doświadczenie biegłego”, po czym stwierdził, że „[j]edynie pierwsze trzy warunki (czas i warunki pracy oraz złożoność problemu) i to w niepełny sposób zostały uwzględnione przez Ministra Sprawiedliwości w akcie wykonawczym. Wynikająca z rozporządzenia

koncepcja wyliczania wynagrodzenia uniemożliwia jego zróżnicowanie w zależności od rzeczywistej wartości pracy biegłego. Paragraf 2 rozporządzenia nie uwzględnia w szczególności: nakładu pracy, kwalifikacji biegłego, wynagrodzenia uzyskanego przez osoby wykonujące podobne zawody. W konsekwencji przepis ten nie stanowi wystarczającego instrumentu, który daje możliwość uzyskania wyższego świadczenia w zamian za sporządzenie bardzo skomplikowanej, złożonej opinii przez biegłego powołanego *ad hoc* w trybie art. 195 k.p.k. Uniemożliwia on bowiem zróżnicowanie wysokości wynagrodzenia w oparciu o wszystkie podstawowe zmienne, w szczególności wprost wynikające z k.p.k., które wpływają na jego wysokość. W zamian za godzinę swojej pracy biegły z zakresu otrzyma świadczenie o praktycznie identycznej wysokości jak wszyscy inni biegli sporządzający opinię na zlecenie sądów lub organów ścigania” (skarga konstytucyjna, s. 8-9).

Tymczasem, jak dalej wywodzi Skarżący, „[d]la Ministra Sprawiedliwości cechą relewantną różnicującą wysokość wynagrodzenia biegłego jest przede wszystkim czas pracy, a nie inne doniosłe okoliczności towarzyszące sporządzaniu opinii, tj. kwalifikacje eksperta, jego doświadczenie, trudność i złożoność przedmiotu, nakład pracy. Nakaz ich uwzględnienia wynika zarówno z treści art. 618f k.p.k. jak i z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 Konstytucji RP. Inna jest bowiem wartość pracy godziny biegłego sądowego powołanego *ad hoc* dokonującego np. autopsji zwłok i ustalającego przyczynę zgonu a inna jest wartość godziny pracy biegłego, który np. tłumaczy na język polski dokument sporządzony w innym języku. Obydwie powyższe osoby otrzymają wynagrodzenie z godzinę swojej pracy w wysokości od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej” (skarga konstytucyjna, s. 10).

Skarżący zwraca uwagę, że „[b]iegli będący ... i sporządzający opinie pod względem ekonomicznym powinni być traktowani przez prawodawcę w sposób zbliżony (podobny) do osób, które wykonują zawód

o innej specjalności. Cechą wynagrodzenia za sporządzenie opinii przez biegłego jest to, iż ustalane jest ono przez Ministra Sprawiedliwości i jest ono z góry narzucone biegłemu. Ekspert nie ma możliwości negocjowania jego stawki. Nakłada to na Ministra obowiązek szczególnego uwzględnienia ich interesów ekonomicznych i praw majątkowych. Stosownie do treści art. 32 ust. 1 Konstytucji [redacted] powinni i mogą być zaliczeni do tej samej klasy adresatów w oparciu o kryterium wykonywanego zawodu. Jego wykonywanie wymaga w szczególności ukończenia sześcioletnich studiów wyższych i kilkuletniej specjalizacji. Uzasadnia to wymóg równego traktowania przez prawodawcę całej tej grupy zawodowej pod względem uzyskiwanych zarobków. Minister powinien ustalić stawki wynagrodzenia biegłych sądowych [redacted] ze szczególnym uwzględnieniem wytycznych wynikających z zasady równości. W sytuacji powołania ich przez organ ścigania lub sąd nie mają do nich zastosowania rynkowe mechanizmy kształtowania się wynagrodzeń za świadczone usługi” oraz że „[w]ynikająca z § 2 rozporządzenia stawka za godzinę pracy biegłego specjalisty z zakresu [redacted], w rzeczywistości jest znacznie zaniżona w stosunku do przeciętnych wynagrodzeń uzyskiwanych przez [redacted] innych specjalizacji (skarga konstytucyjna, s. 10-11).

W kolejnej części uzasadnienia skargi konstytucyjnej Skarżący, odnosząc się do zarzutów sformułowanych pod adresem przepisu § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r., wskazał, że „przesłanka wynikająca z § 4 rozporządzenia <pełnienia funkcji biegłego sądowego przez okres co najmniej jednej kadencji> nie ma charakteru relewantnego. Nie może ona służyć do rozróżniania statusu prawnego biegłych sądowych. Jej stosowanie przez sądy i organy ścigania w przedmiocie wyliczenia wysokości stawki wynagrodzenia biegłego powoływanego *ad hoc* jest przejawem dyskryminacji i nierównego traktowania ekspertów sądowych. Przesłanka ta nie stanowi wystarczającej podstawy do zakwalifikowania stałych biegłych sądowych i biegłych powoływanych w trybie art. 195 k.p.k. do różnych kategorii adresatów.

Jej stosowanie powoduje to, iż biegli wykonujący taką samą pracę, posiadający takie samo wykształcenie, kwalifikacje, staż pracy, doświadczenie otrzymują za swoją pracę wynagrodzenie o różnej wysokości”, zaś „[w] art. 618f § 5 k.p.k. ustawodawca nie wskazał jako okoliczności uzasadniającej zmianę (podwyższenie) wynagrodzenia - faktu <wpisania na listę stałych biegłych sądowych>. W rozporządzeniu znajduje się przesłanka <posiadanych kwalifikacji>, którą można odnieść m.in. do doświadczenia biegłego. Jednakże ekspert nabywa doświadczenie sporządzając opinie niezależnie od tego, czy jest powoływany *ad hoc*, czy jest wpisany na listę biegłych sądowych” co doprowadziło Skarżącego do konkluzji, że „[t]reść tego przepisu rażąco narusza zasadę równości wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP i zakaz dyskryminacji wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji” (skarga konstytucyjna, s. 12-13).

W ocenie Skarżącego przepisy § 2 i 4 rozporządzenia naruszają też art. 92 ust. 1 Konstytucji, ponieważ „nie odpowiadają treści art. 618f § 3 i 5 k.p.k. oraz pozostałym normom zawartym w tym artykule (...). W konsekwencji prowadzi to do obrazy art. 64 ust. 1 i 2 (ograniczenia prawa biegłego do otrzymania wynagrodzenia za swoją pracę)” [skarga konstytucyjna, s. 13].

W tej części uzasadnienia skargi konstytucyjnej Skarżący argumentuje, że „[z]godnie z przepisami k.p.k. punktem wyjścia (podstawą) obliczenia wysokości wynagrodzenia biegłego za sporządzenie ekspertyzy jest czas jego pracy. Wynika to bezpośrednio z treści art. 618f § 3 w zw. z § 5, który stanowi, że wysokość świadczenia przysługującego ekspertowi oblicza się według stawki za godzinę pracy. Stawka ta powinna być zmodyfikowana (podwyższona) w przypadku zaistnienia okoliczności (przesłanek) wynikających z treści art. 618f § 5 k.p.k. Z przepisu tego wynika, iż rozporządzenie musi określać zasady ustalania wynagrodzenia biegłego, które uwzględnią zmienne (okoliczności) modyfikujące stawkę podstawową, o której mowa w art. 618f § 3 k.p.k. Są to:

- 1) nakład pracy biegłego;

- 2) kwalifikacje biegłego;
- 3) poziom wynagrodzeń uzyskiwanych przez pracowników wykonujących podobne zawody;
- 4) stopień złożoności problemu będącego przedmiotem opinii;
- 5) warunki w jakich opracowywano opinię”,

tymczasem „[w] § 2 rozporządzenia Minister Sprawiedliwości zastosował zaledwie 2 spośród 5 okoliczności służących modyfikacji wysokości stawki godzinowej wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii. W przepisie tym mowa o <stopniu złożoności problemu będącego przedmiotem opinii> oraz o <warunkach w jakich opracowano opinię>. Okoliczności te dają możliwość organowi zlecającemu podwyższenia wynagrodzenia z 1,28% do 1,81% kwoty bazowej (tj. z kwoty 22,61 zł do kwoty 31,97 zł). Pozostałe ustawowe okoliczności wpływające na wysokość wynagrodzenia bądź nie zostały zastosowane w rozporządzeniu bądź uczyniono to w sposób wadliwy” (skarga konstytucyjna, s. 14).

Odnośnie do przesłanki „złożoności problemu będącego przedmiotem opinii” Skarżący stwierdził, że w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości została ona implementowana „w sposób niepełny i nieprawidłowy”, ponieważ „[z] art. 618f § 5 k.p.k. wynika, że za pomocą tego kryterium mają być modyfikowane wszystkie typy opinii sporządzanych przez wszystkich biegłych”, tymczasem „§ 4 rozporządzenia pozwala na podwyższenie wynagrodzenia w przypadku złożonego przedmiotu opinii o 50% tylko dla biegłych, którzy łącznie spełniają następujące przesłanki:

- 1) posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski;
- 2) pełnią funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub funkcję rzeczoznawcy przez okres co najmniej pięciu lat.

Biegli, którzy nie spełnią, którejs z powyższych przesłanek, nie mają prawa do wyższego wynagrodzenia za sporządzanie opinii o złożonym przedmiocie. W szczególności przepis ten pomija ekspertów powoływanych *ad*

hoc, którzy nie są wpisani na listę biegłych sądowych. Wybiórczy i ograniczony zakres podmiotowy § 4 skutkuje, tym, że przepisy k.p.k. zostały wykonane nieprawidłowo. Minister Sprawiedliwości błędnie w tym przepisie uzależnił uzyskanie podwyższonego wynagrodzenia w przypadku złożonego przedmiotu opinii od kwalifikacji i od stażu biegłego. Te dwie okoliczności stanowią bowiem samodzielne czynniki kształtujące wysokość świadczenia przysługującego ekspertowi i nie powinny być bezpośrednio wiązane z przesłanką <złożoności przedmiotu opinii>” (skarga konstytucyjna, s. 16).

Na podstawie art. 63 ust. 2 oraz art. 42 pkt 10 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) [dalej: ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym] swój udział w sprawie skargi konstytucyjnej Z G zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej także: Rzecznik albo RPO).

Rzecznik zajął następujące stanowisko:

„1) § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji RP oraz z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art 32 ust. 1 Konstytucji RP;
2) § 4 rozporządzenia, o którym mowa w pkt. 1 jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP;
3) § 2 i 4 rozporządzenia, o którym mowa w pkt. 1 są niezgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.”.

Jako wzorce kontroli zaskarżonych przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. Skarżący wskazał:

- w odniesieniu do § 2 - art. 64 ust. 1 i 2 w związku z, wynikającą z art. 2 Konstytucji, zasadą sprawiedliwości społecznej oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, zaś

- w odniesieniu do § 4 - art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Jako dodatkowy (samodzielny) wzorzec kontroli obu zaskarżonych przepisów (§ 2 i § 4) Skarżący wskazał art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Mając na uwadze zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej, należy rozważyć najpierw **zarzut natury formalnej**, odnoszący się do przekroczenia przez Ministra Sprawiedliwości granic upoważnienia ustawowego i unormowania w akcie wykonawczym materii, do unormowania których Minister Sprawiedliwości nie został upoważniony przez ustawodawcę.

Przepis art. 92 ust. 1 Konstytucji formułuje wymagania, jakim muszą odpowiadać rozporządzenia. Dopuszcza on stanowienie rozporządzeń wyłącznie na podstawie „szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania”. Upoważnienie powinno mieć charakter szczegółowy pod względem: 1) podmiotowym (musi określać konstytucyjny organ właściwy do wydania rozporządzenia), 2) przedmiotowym (musi określać zakres spraw przekazanych do uregulowania) i 3) treściowym (musi określać wytyczne dotyczące sposobu uszczegółowienia treści aktu normatywnego).

Zagadnienia związane z konstytucyjnym modelem rozporządzenia, jako aktu wykonawczego, były wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 2014 r., w sprawie o sygn. akt U 9/13, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[r]ozważania dotyczące relacji między rozporządzeniem, ustawą i Konstytucją wymagają zawsze uwzględnienia ogólnego założenia wyłączności regulacji ustawowej w sferze wolności i praw konstytucyjnych. Na gruncie przepisów Konstytucji z 1997 r. doszło do podniesienia wymagań w tym zakresie. Wyłączność ustawy nabrała bowiem

absolutnego charakteru w tym sensie, że nie może obecnie w systemie prawa powszechnie obowiązującego pojawiać się żadna regulacja podstawowa, która nie ma bezpośredniego oparcia w ustawie i nie służy wykonaniu ustawy. Nie ma zatem materii, w których mogłyby być stanowione akty podstawowe powszechnie obowiązujące bez uprzedniego ustawowego unormowania tych kwestii (...).

Odpowiedź na pytanie, jaka ma być szczegółowość (głębokość) regulacji ustawowej, a jakie kwestie można przekazać do rozporządzenia, zależy generalnie od normowanej materii, a zwłaszcza od jej związku ze sferą konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Im bardziej dana regulacja wpływa na sposób korzystania z wolności lub praw konstytucyjnych, tym bardziej precyzyjnie powinna być określona w ustawie i tym mniej miejsca pozostaje na regulację wykonawczą. Nigdy jednak przekazanie pewnych spraw do unormowania w rozporządzeniu nie może doprowadzić do nadania ustawie charakteru blankietowego, tj. pozostawienia organowi władzy wykonawczej możliwości samodzielnego uregulowania całego kompleksu zagadnień, co do których w tekście ustawy nie ma żadnych bezpośrednich uregulowań ani wskazówek (...).

W myśl art. 92 ust. 1 Konstytucji rozporządzenie jest aktem normatywnym wydanym w celu wykonania ustawy oraz na podstawie udzielonych upoważnień. Tym samym koncepcję rozporządzenia jako aktu wykonawczego determinują trzy podstawowe warunki. Po pierwsze, może być wydane na podstawie wyraźnego, a nie opartego na domniemaniu lub wykładni celowościowej, szczegółowego upoważnienia ustawy. Po drugie, musi być wydane w granicach upoważnienia ustawy i w celu jej wykonania. Po trzecie, nie może być sprzeczne z Konstytucją ani z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa o randze nie niższej niż ustawa. Naruszenie choćby jednego z tych warunków skutkuje niezgodnością rozporządzenia z hierarchicznie wyższym aktem normatywnym, a w każdym wypadku - z Konstytucją (...).

Funkcją rozporządzenia jest wykonanie ustawy, a nie jej modyfikowanie, uzupełnianie czy powtarzanie jej postanowień. Akt ten jest ściśle związany z wolą

ustawodawcy wyrażoną w upoważnieniu ustawowym. Istnieje zatem funkcjonalny związek między ustawą a wydawanym z jej upoważnienia aktem wykonawczym. Oba te akty tworzą swoistą całość zdeterminowaną przez ustawodawcę. Z tego względu zakres swobody wydającego rozporządzenie jest wyznaczony pozytywnie przez wskazanie zakresu spraw przekazanych do unormowania oraz negatywnie - przez wymaganie braku niezgodności z normami hierarchicznie wyższymi. W konsekwencji rozporządzenie jako akt wykonawczy nie może normować materii w ogóle nieuregulowanych w ustawie, nawet jeśli wydawało się to celowe lub pożądane z jakiegokolwiek punktu widzenia (...).

Brak stanowiska ustawodawcy w danej sprawie, przejawiający się w choćby nieprecyzyjności upoważnienia lub pominięciu treści istotnych do prawidłowego wykonania ustawy, musi być interpretowany ściśle - jako nieudzielenie kompetencji normodawczej w oznaczonym zakresie. Odstępstwa od upoważnienia nie mogą być usprawiedliwione względami praktycznymi ani potrzebami związanymi z rozstrzygnięciem konkretnych problemów (...). Stwierdzenie to pozostaje w ścisłym związku z poglądem Trybunału, zgodnie z którym interpretacja przepisów przyznających kompetencje normodawcze nie może dokonywać się za pomocą wykładni rozszerzającej i celowościowej (...).

Jak wskazywał już Trybunał <wykonawczy charakter rozporządzenia determinuje treść upoważnienia do jego wydania. Musi być ono sformułowane w taki sposób, aby odsyłało do unormowania tylko takich spraw, które są przedmiotem ustawy i które służą realizacji tych samych celów, jakie znajdują wyraz w przepisach ustawy. Dlatego przepisy ustawy upoważniającej, a w szczególności przepis upoważniający, powinny wyznaczać co najmniej w sposób ogólny, lecz jednocześnie dostatecznie wyraźny, kierunek unormowań, które mają nastąpić w drodze rozporządzenia. Nie można bowiem wykonywać w drodze rozporządzenia tego, co nie zostało uregulowane w ustawie. Przepisy aktu wykonawczego muszą pozostawać w związku merytorycznym i funkcjonalnym z

rozwiązaniami ustawowymi> (zob. wyrok z 11 lutego 2010 r., sygn. K 15/09, cz. III, pkt 2.2).

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że naruszenie art. 92 Konstytucji przez przepisy rozporządzenia może mieć różne postacie. Może ono polegać m.in. na wydaniu tego aktu przez podmiot niemający kompetencji prawotwórczej lub z naruszeniem procedury jego stanowienia, wykroczeniu poza przedmiotowy zakres upoważnienia i unormowaniu w rozporządzeniu spraw, do których ustawodawca nie upoważnił prawodawcy delegowanego, czy wreszcie - niezgodności treści rozporządzenia z aktami normatywnymi hierarchicznie wyższymi. Każde z tego rodzaju uchybień samoistnie może być przyczyną orzeczenia przez Trybunał o niezgodności zakwestionowanego przepisu rozporządzenia z art. 92 Konstytucji” (OTK ZU seria A nr 5/2014, poz. 51).

Warto dodać, że w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. akt U 9/13 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż, „[m]ając na uwadze zarzuty sformułowane we wniosku (sprawę zainicjował wniosek Prokuratora Generalnego o stwierdzenie niezgodności § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie nadzoru administracyjnego nad działalnością administracyjną sądów powszechnych [Dz. U. z 2013 r., poz. 69] w zakresie, w jakim upoważnia Ministra Sprawiedliwości do żądania od prezesa sądu apelacyjnego akt spraw sądowych, z art. 10 ust. 1, art. 173, art. 178 ust. 1, art. 47 w związku z art. 51 ust. 2 i 5 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 92 ust. 1 Konstytucji i z art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych [Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.] - przyp. wł.), Trybunał Konstytucyjny postanowił rozstrzygnąć najpierw **zarzut natury formalnej (podkr. wł.)**, odnoszący się do przekroczenia przez Ministra Sprawiedliwości granic upoważnienia ustawowego i unormowania w akcie wykonawczym materii, co do których Minister Sprawiedliwości nie został upoważniony przez ustawodawcę, zaś w końcowym fragmencie uzasadnienia wyroku w tej sprawie Trybunał stwierdził, że „dostrzega wagę zarzutu naruszenia przez

zakwestionowany przepis zasady podziału i równowagi władz oraz zasady odrębności władzy sądowniczej (art. 10 ust. 1, art. 173 Konstytucji), a także zasady niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1), w zakresie, w jakim przepis ten przyznaje Ministrowi Sprawiedliwości kompetencję do żądania akt sądowych, a w szczególności do zakończenia rozpoznawania sprawy przez sąd. W żadnym razie orzeczenie Trybunału o niezgodności przepisu w zaskarżonej części ze względu na naruszenie przez Ministra Sprawiedliwości art. 92 ust. 1 Konstytucji nie może być odczytane jako akceptacja dowolnego wkraczania władzy wykonawczej w sferę sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy. Zgodnie jednak z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, orzekając o niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji chociażby tylko z jednym ze wskazanych wzorców kontroli, postępowanie w zakresie badania zgodności tej regulacji z pozostałymi wzorcami kontroli może zostać umorzone na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) [obecnie kwestie te reguluje art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - przyp. wł.], ze względu na zbędność orzekania (...). Mając to na uwadze, Trybunał postanowił umorzyć postępowanie w sprawie badania zgodności § 20 rozporządzenia z pozostałymi wzorcami kontroli wskazanymi we wniosku Prokuratora Generalnego” (ibidem).

Z kolei w uzasadnieniu (wydanego w pełnym składzie Trybunału) wyroku z dnia 10 marca 2010 r., w sprawie o sygn. akt U 5/07, zainicjowanej wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności „§ 6 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2006 r. w sprawie środków przymusu bezpośredniego stosowanych przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz. U. Nr 214, poz. 1575) z art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. Nr 104, poz. 708, ze zm.), a tym samym z art. 92 ust. 1 oraz z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji”, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[m]imo, iż Rzecznik nie

zaskarżył art. 15 ust. 3 ustawy o CBA, stanowiącego formalną podstawę do wydania rozporządzenia z 17 listopada 2006 r. - art. 92 ust. 1 Konstytucji może być jednak - zdaniem Trybunału - wzorcem kontroli przepisu rozporządzenia wydanego na podstawie tego przepisu ustawy. Trybunał, w związku z niniejszą sprawą, przypomina swą dotychczasową linię orzeczniczą w tej kwestii. W wyroku z 2 grudnia 2009 r. (sygn. U 10/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 163) Trybunał, w pełnym składzie stwierdził między innymi: <Analiza treści normatywnych art. 92 ust. 1 Konstytucji ujawnia, że mimo, iż przepis ten określa wymogi konstytucyjne (...) ustawowego upoważnienia do wydawania rozporządzenia, to jednak odnosi się nie tylko do ustawowych przepisów upoważniających, ale również do wydawanych na podstawie ustaw rozporządzeń. W istocie rzeczy art. 92 ust. 1 Konstytucji dotyczy bowiem nie tylko upoważniających przepisów ustawy, ale także relacji między przepisami upoważniającej ustawy i przepisami «upoważnionego» rozporządzenia. W przypadku kontroli konstytucyjnej zaskarżonego rozporządzenia konieczna jest również, także przy braku zaskarżenia ustawowych przepisów upoważniających do wydania tego rozporządzenia, analiza przepisów ustawowych. Ocena konstytucyjna przepisów ustawowych, skoro nie zostały one zaskarżone, nie jest jednak możliwa. Trybunał zaznacza, że możliwa jest kontrola konstytucyjna zaskarżonego rozporządzenia, z punktu widzenia jego zgodności z art. 92 ust. 1 Konstytucji, także wówczas, gdy przepisy ustawowe, upoważniające do wydania rozporządzenia, nie zostały zaskarżone, celem zbadania ich zgodności z wymogami wynikającymi z art. 92 ust. 1 Konstytucji>.

Trybunał przypomniał zarazem, w powyższym wyroku, swój wcześniejszy wyrok z 16 stycznia 2007 r. (sygn. U 5/06, OTK ZU nr 1/A/2007, poz. 3), w którym dokonał już, przywoływanych w związku z niniejszą sprawą, ustaleń. W wyroku tym Trybunał podkreślił między innymi: <Trybunał nie może orzekać o niekonstytucyjności aktu niezaskarżonego, co jednak nie przeszkadza

przeprowadzeniu oceny aktu zaskarżonego z wykorzystaniem argumentów płynących z treści niezaskarżonego upoważnienia ustawowego>.

Trybunał podtrzymując, w związku z niniejszą sprawą, swoje wcześniejsze, przywołane wyżej ustalenia, poddał kontroli konstytucyjnej zaskarżony przepis rozporządzenia z punktu widzenia zgodności z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Trybunał przeprowadził również analizę związaną z badaniem zgodności zaskarżonego przepisu z art. 15 ust. 3 ustawy o CBA, stanowiącym formalną podstawę do wydania rozporządzenia.

Trybunał zwraca uwagę, że badanie zgodności zaskarżonego przepisu rozporządzenia z wymogami wynikającymi z art. 92 ust. 1 Konstytucji, jest ściśle związane z badaniem zgodności tego przepisu z art. 15 ust. 3 ustawy o CBA. Zgodnie bowiem z art. 92 ust. 1 Konstytucji rozporządzenia są wydawane <na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania>. Jednym z wymogów zawartych w art. 92 ust. 1 Konstytucji jest również wykonanie, przez wydane rozporządzenie, celu ustawy zawierającej przepis formalnie upoważniający do wydania rozporządzenia. Ocena konstytucyjna zaskarżonego przepisu rozporządzenia, z punktu widzenia wzorców kontroli wynikających z art. 92 ust. 1 Konstytucji wymaga dlatego - zdaniem Trybunału - nie tylko analizy tego przepisu w kontekście art. 15 ust. 3 ustawy o CBA, ale także w kontekście innych przepisów tej ustawy. (...)

Trybunał nie poddał kontroli konstytucyjnej art. 15 ust. 3 ustawy o CBA, ponieważ nie został on zaskarżony przez Rzecznika. Jednakże niejasność tego przepisu, upoważniającego do wydania rozporządzenia, w sytuacji gdy Trybunał nie orzeka o niekonstytucyjności tego przepisu, nie stanowi przesłanki sanującej przepisy rozporządzenia wydane na podstawie niejasnego przepisu upoważniającego. Przeciwnie, może być podstawą do stwierdzenia niezgodności przepisu rozporządzenia z ustawą, która upoważniła do jego wydania, a w konsekwencji również do stwierdzenia niezgodności tego przepisu z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie bowiem z wymogami art. 92 ust. 1 Konstytucji,

rozporządzenia są wydawane <na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie>, a upoważnienie powinno określać szczegółowo nie tylko organ właściwy do wydania rozporządzenia, ale również <zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu>.

Trybunał przypomina, w związku z niniejszą sprawą, że taka jest ustalona linia orzecznicza Trybunału, oparta na treściach normatywnych art. 92 ust. 1 Konstytucji. Trybunał przypomina przy tej okazji wyrok z 5 listopada 2001 r. (sygn. U 1/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 247), w którym stwierdził między innymi: <Rozporządzenie nie może więc bez wyraźnego upoważnienia ustawy wkraczać w sferę materii prawnych regulowanych innymi ustawami, nie może także zawartych w nich treści przekształcać, modyfikować, a nawet nie powinno ich powtarzać. Naruszenie tych warunków może stwarzać podstawę do postawienia zarzutu niezgodności rozporządzenia z ustawą (por. orzeczenie w sprawie U. 3/97). Pamiętać też należy, że rozporządzenia wydawane są na podstawie ustaw i w celu ich wykonania. Taki charakter rozporządzenia determinuje i ogranicza ich treść przynajmniej w trzech płaszczyznach. Po pierwsze w drodze delegacji ustawowej do prawotwórstwa administracyjnego nie może zostać przekazane uprawnienie do zmiany przepisów rangi ustawowej. Po drugie, upoważnienia ustawowe nie mogą delegować prawa do wkraczania w materię zastrzeżoną wyłącznie dla regulacji ustawowej. Po trzecie, wydane na podstawie delegacji ustawowej przepisy prawne o charakterze wykonawczym winny być wyraźnie zgodne z treścią dyspozycji ustawowych i służyć ich realizacji. Jeśli wymagania takie nie są spełnione, to przepisy podustawowe należy uznać za niekonstytucyjne>. (...)

Trybunał przypomina w związku z niniejszą sprawą, iż w swoich orzeczeniach zwracał szczególną uwagę na to, że nakaz zamieszczenia wszystkich zasadniczych elementów regulacji prawnej bezpośrednio w ustawie, połączony z zakazem regulowania ich w rozporządzeniu, jako akcie podustawowym, dotyczy zwłaszcza materii odnoszącej się do praw i wolności jednostki lub do władczych

form działania władzy publicznej wobec obywateli. W przywołanym już wcześniej wyroku z 26 kwietnia 2004 r., sygn. K 50/02 (OTK ZU seria A nr 4/2004, poz. 32 - przyp. wł.), Trybunał podkreślił powyższą tezę w następujący sposób: <Wymaganie umieszczenia bezpośrednio w tekście ustawy wszystkich zasadniczych elementów regulacji prawnej musi być stosowane ze szczególnym rygoryzmem, gdy regulacja ta dotyczy władczych form działania organów administracji publicznej wobec obywateli, praw i obowiązków organu administracji i obywatela w ramach stosunku publicznoprawnego lub korzystania przez obywateli z ich praw i wolności>” (OTK ZU seria A nr 3/2010, poz. 20).

Za podsumowanie rozważań Trybunału Konstytucyjnego o konstytucyjnym modelu rozporządzenia, jako aktu wykonawczego, można uznać fragment uzasadnienia wyroku z dnia 26 kwietnia 2016 r., w sprawie o sygn. akt U 1/15, w którym Trybunał stwierdził, że „[w]orzec kontroli konstytucyjnej wywiedziony z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji był wielokrotnie przedmiotem uwagi Trybunału Konstytucyjnego. W licznych orzeczeniach podkreślano, że:

- 1) rozporządzenie powinno być wydane na podstawie wyraźnego, szczegółowego upoważnienia ustawy w zakresie określonym w upoważnieniu, w celu wykonania ustawy (niedopuszczalne jest domniemanie kompetencji w zakresie wydania rozporządzenia);*
- 2) akt ten nie może być sprzeczny z ustawą, na podstawie której został wydany, oraz z normami konstytucyjnymi, a także z wszelkimi obowiązującymi ustawami, które w sposób bezpośredni lub pośredni regulują materie będące przedmiotem rozporządzenia;*
- 3) jeżeli rozporządzenie ma określić tryb postępowania, to powinna być zachowana spójność z innymi przepisami wyższej rangi” (OTK ZU seria A z 2016 r., poz. 20).*

Zaskarżone przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. brzmią następująco:

„§ 2. Stawka wynagrodzenia biegłych powołanych przez sąd lub organ postępowania przygotowawczego za każdą rozpoczętą godzinę pracy, zwana dalej <stawką>, wynosi - w zależności od stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunków, w jakich opracowano opinię - od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa, zwanej dalej <kwotą bazową>.”;

„§ 4. W razie złożonego charakteru problemu będącego przedmiotem opinii stawka może być podwyższona do 50%, jeżeli biegły ma dyplom ukończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski oraz pełni funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub funkcję rzeczoznawcy przez okres co najmniej pięciu lat.”.

Kwota bazowa, o której mowa w § 2 powołanego wyżej rozporządzenia - w 2017 r. stanowi równowartość 1.789,42 zł (*vide* - art. 9 ust. 1 pkt 2 ppkt a ustawy „USTAWA BUDŻETOWA NA ROK 2017” [Dz. U., poz. 108]).

Art. 618f k.p.k. ma następującą treść:

„Art. 618f. § 1. Biegłemu i specjalście niebędącemu funkcjonariuszem organów procesowych powołanym przez sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę oraz zwrot poniesionych przez nich wydatków niezbędnych dla wydania opinii.

§ 2. Wysokość wynagrodzenia za wykonaną pracę biegłego i specjalisty niebędącego funkcjonariuszem organów procesowych ustala się uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy, a wysokość wydatków, o których mowa w § 1 - na podstawie złożonego rachunku.

§ 3. Wynagrodzenie biegłych oblicza się według stawki wynagrodzenia za godzinę pracy albo według taryfy zryczałtowanej określonej dla poszczególnych kategorii biegłych ze względu na dziedzinę, w której są oni specjalistami. Podstawę obliczenia stawki wynagrodzenia za godzinę pracy i taryfy

zryczałtowanej stanowi ułamek kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa.

§ 4. Wynagrodzenie biegłego i specjalisty niebędącego funkcjonariuszem organów procesowych, będących podatnikami obowiązany do rozliczenia podatku od towarów i usług, podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług, określoną zgodnie ze stawką tego podatku obowiązującą w dniu orzekania o tym wynagrodzeniu.

§ 4a. Jeżeli opinia jest fałszywa, wynagrodzenie oraz zwrot jakichkolwiek kosztów poniesionych przez biegłego związanych z jej sporządzeniem lub złożeniem nie przysługują.

§ 4b. Jeżeli opinia jest nierzetelna lub została sporządzona lub złożona ze znacznym nieusprawiedliwionym opóźnieniem, wynagrodzenie ulega odpowiedniemu obniżeniu; można również odstąpić od przyznania wynagrodzenia lub zwrotu jakichkolwiek kosztów poniesionych przez biegłego związanych z jej sporządzeniem lub złożeniem.

§ 5. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, stawki wynagrodzenia biegłych za wykonaną pracę oraz taryfy zryczałtowane, o których mowa w § 3, mając na uwadze nakład pracy i kwalifikacje biegłego oraz poziom wynagrodzeń uzyskiwanych przez pracowników wykonujących podobne zawody, stopień złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunki, w jakich opracowano opinię, a także sposób dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii (podkr. wł.).”

Przepis art. 618f zawierający w § 5 delegację do wydania przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia określającego stawki wynagrodzenia biegłych (oraz taryfy zryczałtowanej) został dodany przez art. 1 ustawy z dnia 31 sierpnia 2012 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r., poz. 1101) i obowiązuje od dnia 5 listopada 2012 r. Jednocześnie z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej z dnia 31 sierpnia

2012 r. moc obowiązującą utracił dekret z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445 ze zm.) [*vide* - art. 11 tejże ustawy zmieniającej].

Punktem wyjścia do oceny zarzutu niezgodności zaskarżonych przepisów § 2 i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. z przepisem upoważniającym do jego wydania, **a przez to z art. 92 ust. 1 Konstytucji**, jest rekonstrukcja treści upoważnienia ustawowego przewidzianego w art. 618f § 5 k.p.k. Z uwagi na wymogi konstytucyjne dotyczące rozporządzenia, a w szczególności to, że ma ono na celu wykonanie ustawy, treść przepisu upoważniającego Ministra Sprawiedliwości do określenia stawki wynagrodzenia biegłych za wykonaną pracę (oraz taryfy zryczałtowanej) powinna być rekonstruowana przy uwzględnieniu całokształtu postanowień ustawy - Kodeks postępowania karnego, dotyczących zarówno zasad powoływania biegłych, jak i określających status biegłego.

Biegłym poświęcony jest rozdział 22 ustawy - Kodeks postępowania karnego zatytułowany „Biegli, tłumacze, specjaliści”.

Zawarte w tym rozdziale przepisy art. 193-195 k.p.k. brzmią następująco:

„Art. 193. § 1. Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych.

§ 2. W celu wydania opinii można też zwrócić się do instytucji naukowej lub specjalistycznej.

§ 3. W wypadku powołania biegłych z zakresu różnych specjalności, o tym, czy mają oni przeprowadzić badania wspólnie i wydać jedną wspólną opinię, czy opinie odrębne, rozstrzyga organ procesowy powołujący biegłych.

Art. 194. O dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego wydaje się postanowienie, w którym należy wskazać:

- 1) imię, nazwisko i specjalność biegłego lub biegłych, a w wypadku opinii instytucji, w razie potrzeby, specjalność i kwalifikacje osób, które powinny wziąć udział w przeprowadzeniu ekspertyzy;
- 2) przedmiot i zakres ekspertyzy ze sformułowaniem, w miarę potrzeby, pytań szczegółowych;
- 3) termin dostarczenia opinii.

Art. 195. Do pełnienia czynności biegłego jest obowiązany nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie.”.

T. H. Grzegorzczak w komentarzu do art. 193 k.p.k. stwierdził, między innymi, że „[o]pinia biegłego jest niezbędna wszędzie tam, gdzie stwierdzenie okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia danej kwestii wymaga <wiadomości specjalnych>, a więc takich, które wykraczają poza normalną, powszechną w danych warunkach rozwoju społecznego wiedzę, z uwzględnieniem zatem faktu rozwoju i powszechności wiadomości określonego typu w procesie zmian w sferze wiedzy ogólnej (...). Do wiadomości specjalnych nie należą zatem te wiadomości, które są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej (...). Wiadomościami specjalnymi są natomiast także te, które wykraczają poza przeciętne umiejętności praktyczne, stąd dopuszczalność w praktyce np. biegłego z zakresu studniarstwa” oraz że „z badań praktyki wynika, iż do najczęściej zlecanych ekspertyz należą opinie: psychiatryczna, psychologiczna, wypadku drogowego, pisma i dokumentów oraz medyczno-sądowa, a do najrzadszych - wariograficzna oraz z zakresu księgowości i bankowości” (T. H. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 193 Kodeksu postępowania karnego*, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1495550311600_252005829).

Z kolei, komentując art. 195 k.p.k., autor ten wskazał, że „[w] charakterze biegłego może być powołana każda osoba, także spoza listy biegłych sądowych, jeżeli ma odpowiednie kwalifikacje zawodowo-specjalistyczne w danej

dziejnie, a nie ma zastrzeżeń co do jej bezstronności. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem nie ma żadnej różnicy w traktowaniu i ocenie opinii biegłego sądowego lub innego biegłego powołanego w określonej sprawie przez organ procesowy (...). Samo zatem, ponowione w obecnym k.p.k. stwierdzenie, że biegłym może być także osoba nie wpisana na listę biegłych, stanowi wprowadzie dla organu procesowego pewną wskazówkę, ale nie wymusza ograniczania się do takiej listy ani nie rzutuje na ocenę traktowania opinii sporządzonej przez eksperta spoza tej listy. Instytucję biegłych sądowych normuje art. 157 p.u.s.p. (ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych - przyp. wł.) i rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. Nr 15, poz. 133) [dalej: rozporządzenie o biegłych sądowych - przyp. wł.]. Ustanawia ich na okres 5 lat prezes sądu okręgowego dla poszczególnych gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła oraz innych umiejętności (§ 1 i 2 rozporządzenia). Biegły, zarówno z listy biegłych, jak i spoza niej, może wystąpić o zwolnienie go od bycia ekspertem, jeżeli wykaże, że np. z uwagi na obciążenie innymi opiniami czy brak stosownej niezbędnej aparatury nie jest w stanie podjąć się wykonania określonych badań i sporządzenia opinii, zwłaszcza w zakładanym terminie” (T. H. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 195, art. 196 Kodeksu postępowania karnego*, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1495457100786_1858686380; *vide* też - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., w sprawie o sygn. akt WA 15/06, LEX numer 294285 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 października 2004 r., w sprawie o sygn. akt II AKa 207/04, Prokuratura i Prawo - wkładka z 2005 r. numer 7-8, poz. 41).

Podobnie K. Syroka-Marczewska, która, rozważając status biegłego, zauważyła, iż „do wykonywania czynności biegłego są obowiązani nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie. Powołany biegły wydaje opinię na podstawie swojej wiedzy i powinien być świadomy własnych słów oraz odpowiedzialności z nimi

związanej. Biegły składa nawet przyrzeczenie o następującej treści: <Świadomy znaczenia moich słów i odpowiedzialności przed prawem, przyrzekam uroczyście, że powierzone mi obowiązki wykonam z całą sumiennością i bezstronnością>. Nie ulega zatem wątpliwości, że biegli stanowią grupę, która powinna posiadać odpowiednie gwarancje należytego wykonywania zadań procesowych i mieć świadomość istnienia po ich stronie określonych obowiązków, w szczególności moralno-etycznych.

W świetle art. 195 k.p.k. nie ma żadnej różnicy w traktowaniu i ocenie opinii biegłego złożonej przez biegłego sądowego lub przez innego biegłego powołanego w określonej sprawie przez organ procesowy. Ustawa procesowa nie upoważnia do wartościowania opinii biegłych w zależności od podmiotu, który opinię przygotował, natomiast precyzuje wymagania dotyczące biegłych (art. 193, 195, 196 k.p.k.). Kryteria oceny wyników pracy biegłego opierają się na weryfikacji wiedzy, kompetencji i rzetelności oraz jasności i zupełności jego opinii.

W tzw. procesach medycznych mamy do czynienia z trzema kategoriami biegłych, tzn. specjalistami z zakresu medycyny sądowej, biegłymi z list sądów okręgowych oraz biegłymi powoływanymi *ad hoc* do konkretnej sprawy, skupionymi w znacznej większości w zakładach medycyny sądowej akademii medycznych” (K. Syroka-Marczewska, *Regulacje prawa karnego dotyczące biegłych*, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1495457517753_1740352701).

O statusie biegłych wypowiedział się też Trybunał Konstytucyjny.

W sprawie o sygn. akt SK 24/11 (

) przedmiotem kontroli konstytucyjności była norma konstruowana na podstawie § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254, ze zm.) [dalej: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r.] wraz z regulacją zawartą w załączniku nr 1 lp. 11 - w zakresie, w jakim przewidywała

ustanowienie górnej granicy wynagrodzenia dla biegłego z zakresu medycyny wydającego opinię wyłącznie na podstawie akt sprawy. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. poprzedzało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym.

Rozporządzenie kwestionowane przez Skarżącego w sprawie o sygn. akt SK 24/11 regulowało zasady ustalania wynagrodzenia biegłych sądowych na dwa sposoby: ogólny (godzinowy) oraz szczególny (kwotowy) - dla biegłych z zakresu geodezji i kartografii oraz medycyny. Każdy z nich, przy wyliczeniu stawki wynagrodzenia biegłego za pracę, opierał się na kwocie bazowej, o której była mowa w art. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 79, poz. 431 ze zm.). Wysokość kwoty bazowej, ustaloną według odrębnych zasad, określała, podobnie jak w obowiązującym stanie prawnym, ustawa budżetowa.

Przewidziany w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. sposób obliczania wynagrodzenia biegłego z zakresu medycyny w zasadzie wyłączał możliwość uzyskania przez biegłego wynagrodzenia, którego wysokość byłaby iloczynem liczby godzin rzeczywiście poświęconych na wykonanie zlecenia oraz stawki godzinowej określonej w § 2 ust. 2 rozporządzenia. Przyjęcie stawki godzinowej, stosownie do § 4 ust. 3 rozporządzenia, było bowiem możliwe tylko wówczas, gdy czynności biegłego nie dało się zakwalifikować do wymienionych w załączniku nr 1, która to sytuacja - ze względu na szczegółowość załącznika - w praktyce wystąpić mogła raczej rzadko. W przepisach powołanego wyżej (zaskarżonego wówczas) rozporządzenia prawodawca odstąpił zatem od powiązania wynagrodzenia biegłego z zakresu medycyny z czasem pracy poświęconym na przygotowanie opinii, co powodowało, że mechanizm ustalania wynagrodzenia biegłych z

zakresu medycyny był oczywiście odmienny od przyjętego dla specjalistów z innych dziedzin.

W uzasadnieniu wydanego w tej sprawie (sygn. akt SK 24/11) w dniu 9 maja 2012 r. wyroku, zgodnie z którym „§ 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. (...) w związku z regulacją zawartą w załączniku nr 1 lp. 11 do tego rozporządzenia w zakresie, w jakim ustanawia górną granicę wynagrodzenia dla biegłego z zakresu medycyny za wydanie opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy, jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 oraz art. 2 Konstytucji”, Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do pozycji procesowej oraz zasad wynagradzania biegłego, przypomniał, że *„[s]tatus i uprawnienia biegłych były już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, w wyroku z 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04 (OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23) oraz w wyroku z 12 czerwca 2008 r., sygn. K 50/05 (OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 79 - przede wszystkim w zakresie opodatkowania przysługującego im wynagrodzenia).*

W wyroku o sygn. K 35/04, orzekając o niekonstytucyjności art. 465 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.), w zakresie, w jakim pomijał sądową kontrolę postanowienia prokuratora o wynagrodzeniu biegłego, Trybunał dokonał analizy zadań biegłego. Stwierdził, że: <Biegły to osoba mająca wiadomości specjalne, wezwana przez organ procesowy do zbadania i wyjaśnienia w swej opinii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, których poznanie wymaga wiadomości specjalnych z zakresu nauki, sztuki, techniki lub rzemiosła (...) Zadaniem biegłych jest podzielenie się swoją wiedzą specjalistyczną i ułatwienie w ten sposób sądowi dokonania oceny dowodów i poczynienia ustaleń faktycznych (...). Biegły sądowy pełni funkcję pomocniczego organu wymiaru sprawiedliwości w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych (...)>.

W tym samym wyroku Trybunał określił pozycję procesową biegłego, jego rolę w postępowaniu oraz prawa i obowiązki. Przypomniał, że: <Pełnienie

funkcji biegłego jest obowiązkiem prawnym, a nie tylko obywatelskim (podkr. wł.) [...]. W przepisach prawnych w zakresie postępowania karnego wyraźnie podkreśla się obowiązek pełnienia czynności biegłego przez każdą osobę, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie (art. 195 k.p.k.). **Bezpodstawne uchylanie się od wykonania czynności biegłego zagrożone jest karą pieniężną (...), a jeżeli ma to charakter uporczywy - także aresztem na czas nieprzekraczający 30 dni** (podkr. wł.) [...]. Osoba powołana w charakterze biegłego może wnosić o zwolnienie od tego obowiązku, wskazując przyczyny, które uniemożliwiają jej wykonanie czynności biegłego. (...) Pozycję procesową biegłego wyznacza przy tym szereg szczegółowo unormowanych przez ustawę procesową uprawnień i obowiązków, m.in.: prawo obecności przy czynnościach dowodowych, otrzymania materiałów dowodowych, przeglądania akt sprawy, inicjatywy w poszukiwaniu dowodów, swoboda doboru metod i środków badawczych, prawo wzmożonej ochrony prawnej, składania zażaleń, obowiązek stawiennictwa, złożenia przyrzeczenia, bezstronności, zachowania tajemnicy, osobistego i sumiennego prowadzenia badań oraz kluczowy obowiązek sporządzenia opinii na piśmie lub złożenia ustnej opinii do protokołu w terminie wyznaczonym przez organ procesowy>.

Trybunał w dokonanej w cytowanym wyroku analizie uznał identyczność statusu biegłych powoływanych z listy i ad hoc. Podkreślił, że: **<Zarówno z punktu widzenia mocy dowodowej opinii (...) jak i będących przedmiotem niniejszej sprawy uregulowań prawa do wynagrodzenia, nie ma różnic pomiędzy stałym biegłym sądowym a biegłym powołanym do opiniowania w konkretnej sprawie (...). Do pełnienia tej funkcji powołuje się osobę spośród stałych biegłych sądowych, bądź też inną osobę mającą potrzebne wiadomości specjalne** (podkr. wł.) [zob. art. 193 i 195 k.p.k. oraz art. 278 k.p.c.]>.

Trybunał zwrócił też uwagę, że jednym z podstawowych uprawnień biegłego jest szeroko rozumiane prawo do wynagrodzenia z tytułu sporządzenia opinii oraz uczestnictwa w postępowaniu przed organem prowadzącym

postępowanie, co reguluje w szczególności dekret z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445, ze zm.; dalej: dekret) oraz rozporządzenie, będące zakresowo przedmiotem kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie” po czym stwierdził, że „[o]kreślenie pozycji prawnej biegłego, dokonane przez Trybunał w wyroku z 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04, w ocenie składu orzekającego jest wystarczające dla potrzeb niniejszej sprawy. **Zawarta w tym wyroku analiza statusu biegłych i ich roli w postępowaniu przemawia za przyjęciem, że biegli są grupą podmiotów podobnych, która traktowana jest przez ustawodawcę w przepisach proceduralnych jednakowo, zarówno pod względem ich obowiązków, jak i praw - w szczególności prawa do wynagrodzenia. Posiadana przez nich wiedza specjalna, co nie budzi wątpliwości uczestników postępowania, charakteryzuje całą tę grupę podmiotów i wyodrębnia ją z grona innych podmiotów, nieposiadających tej cechy. Funkcja opinii biegłego, bez względu na jego specjalizację i sposób powołania, jest jednakowa we wszystkich rodzajach postępowań sądowych i polega na ułatwieniu dokonania właściwych ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie (podkr. wł.). W jednakowym stopniu, niezależnym od posiadanej specjalizacji, biegły jest pomocnikiem powołującego go organu w sytuacjach wymagających wiadomości specjalnych (zob. też wyrok sygn. o K 50/05). W wypadku obiektywnej (uznanej przez organ zlecający opinię) zawilości opiniowanej sprawy i odpowiednio większego w związku z tym zaangażowania czasowego biegłego, czynnikiem wpływającym na wysokość jego wynagrodzenia powinien być więc czas poświęcony na wykonaną pracę, nie zaś jego specjalizacja.**

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, kwestionowana przez skarżącego dwutorowość zasad ustalania wynagrodzenia nie jest więc uzasadniona ani szczególnym statusem, ani charakterem obowiązków biegłych z zakresu medycyny” (OTK ZU seria A nr 5/2012, poz. 49).

W uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z dnia 9 maja 2012 r. Trybunał Konstytucyjny - konkludując - stwierdził, między innymi, że:

- „przede wszystkim (...) nie dostrzega żadnych wartości konstytucyjnych, którym ma służyć oceniana regulacja. Co więcej, w ocenie Trybunału, brak jakichkolwiek racjonalnych argumentów (nie tylko konstytucyjnych), które uzasadniałyby inne, w praktyce często dyskryminujące, traktowanie biegłych z zakresu medycyny. W tej sytuacji całkowicie bezprzedmiotowa jest analiza, czy przyjęte w przepisach zróżnicowanie pozostaje w związku z założonymi przez ustawodawcę wartościami”;

- „[a]naliza statusu biegłych i ich roli w postępowaniu, w którym występują jako podmioty powołane i zobowiązane do wydania opinii na wezwanie organu procesowego, prowadzi Trybunał Konstytucyjny do uznania, że zróżnicowanie ich wynagrodzenia w zależności od specjalizacji nie ma konstytucyjnego uzasadnienia. **Odstępstwo od zasady równości, w tym również równej ochrony praw majątkowych, jest więc niedopuszczalne** (podkr. wł.). W konsekwencji, § 4. ust. 1 rozporządzenia w związku z regulacją zawartą w załączniku nr 1 lp. 11 jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji”(ibidem).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że zarówno przepis § 2 jak i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. wykonują delegację z art. 618f § 5 k.p.k.

Wykładnia językowa obu zaskarżonych przepisów oraz art. 618f § 5 k.p.k. wskazuje bowiem na to, że w § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. **uwzględniono ustawowe przesłanki określenia stawki wynagrodzenia biegłych za wykonaną pracę**, zaś § 4 tego rozporządzenia umożliwia podwyższenie godzinowej stawki wynagrodzenia określonej w § 2 do 50%, biegłemu, który posiada, określone w tym przepisie, **wyższe kwalifikacje, w tym dłuższy staż pełnienia funkcji biegłego lub rzeczoznawcy**.

W obu wskazanych wyżej przypadkach nie wykroczone zatem poza przedmiotowy zakres upoważnienia ustawy i unormowano w rozporządzeniu sprawy, do których ustawodawca upoważnił prawodawcę delegowanego.

W przypadku § 2 prawodawca delegowany powołał ustawowe przesłanki, w oparciu o które był zobowiązany określić stawkę wynagrodzenia biegłych, i choć pośród nich wprost wymienił tylko stopień złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunki, w jakich opracowano opinię, nie oznacza to jednak, że - określając tę stawkę - pominął pozostałe „delegacyjne” przesłanki określenia jej wysokości.

Jednym z warunków podwyższenia stawki godzinowego wynagrodzenia do 50% jest posiadanie przez biegłego dyplomu ukończenia studiów wyższych lub dyplomu mistrzowskiego, co jednocześnie oznacza dostosowanie wynagrodzenia biegłego „do wynagrodzeń uzyskiwanych przez pracowników wykonujących podobne zawody” (jest to kolejna ustawowa przesłanka określenia stawki wynagrodzenia biegłego). Powszechnie wszak wiadomo, że stawki wynagrodzenia pracowników legitymujących się dyplomem ukończenia studiów wyższych lub dyplomem mistrzowskim są wyższe od stawek wynagrodzenia pracowników o niższych, niepotwierdzonych tymi dokumentami, kwalifikacjach.

Można też wskazać § 3 powołanego rozporządzenia, gdzie prawodawca delegowany wyraźnie uzależnił wysokość stawki biegłego od posiadanego przez niego stopnia naukowego, co odpowiada zróżnicowaniu wynagrodzenia, które występuje powszechnie na rynku pracy w „podobnych zawodach”.

W tej sytuacji określoną przez Ministra Sprawiedliwości w rozporządzeniu z dnia 24 kwietnia 2013 r. godzinową stawkę wynagrodzenia biegłych można uznać za stawkę odpowiadającą rzeczywistej intencji ustawodawcy (celowi ustawy).

Z podobnym rozwiązaniem mamy do czynienia w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r.

Tutaj prawodawca delegowany wprowadził różnicował wysokość wynagrodzenia przysługującego za opinię sporządzoną w postępowaniu karnym biegłemu „wpisanemu na listę” i biegłemu *ad hoc*, ale jako warunek przyjęcia stawki podwyższonej wskazał posiadanie przez biegłego „wpisanego na listę” wyższych kwalifikacji zawodowych (legitymowanie się dyplomem ukończenia studiów wyższych lub dyplomem mistrzowskim), w tym (jednocześnie) pełnienie funkcji biegłego sądowego przez okres co najmniej 5-letni (*vide* - § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w związku z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych, Dz. U. Nr 15, poz. 133; dalej: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r.). Dodatkowym warunkiem podwyższenia wspomnianej stawki wynagrodzenia jest tutaj (ponownie *vide* - § 2) złożony charakter problemu będącego przedmiotem opinii.

Powyższe wskazuje, że biegły *ad hoc*, posiadający dyplom ukończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski, pod względem prawa do wynagrodzenia za sporządzoną opinię został potraktowany identycznie jak biegły sądowy posiadający także dyplom ukończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski, który **pełni funkcję biegłego krócej niż 5 lat** (w tym przypadku dla obu tych grup biegłych podwyższona stawka wynagrodzenia nie może być naliczana).

Ze wskazanych względów trudno zaprzeczyć, że niezbędnym warunkiem podwyższenia godzinowej stawki wynagrodzenia biegłemu sądowemu za sporządzoną opinię w postępowaniu karnym o 50% jest posiadanie przez tegoż biegłego odpowiednio wyższych, ściśle zdefiniowanych przez ustawodawcę, a w ślad za nim - przez prawodawcę delegowanego, kwalifikacji (jest to kolejna ustawowa przesłanka określenia stawki wynagrodzenia biegłego).

Można zatem zasadnie przyjąć, że § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. (z zastrzeżeniem, o którym będzie mowa w dalszej części niniejszego stanowiska) **w sposób oczywisty różnicuje**

wynagrodzenie za sporządzoną opinię w grupie biegłych sądowych „wpisanych na listę” w zależności od, posiadanych przez konkretnego biegłego z tej grupy, kwalifikacji zawodowych (uzyskanie bądź nieuzyskanie dyplomu ukończenia studiów wyższych lub dyplomu mistrzowskiego w powiązaniu z co najmniej 5 - letnim albo krótszym okresem pełnienia funkcji biegłego sądowego).

Trzeba raz jeszcze podkreślić, iż kwalifikacje biegłego to jedna z, przewidzianych w art. 618f § 5 k.p.k., **ustawowych przesłanek** określenia wynagrodzenia za sporządzoną opinię,

Reasumując - należy stwierdzić, że § 2 i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. są zgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Zarzut niezgodności § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z, wynikającą z art. 2 Konstytucji, zasadą sprawiedliwości społecznej oraz z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Zdaniem Skarżącego, § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. dlatego narusza art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z, wynikającą z art. 2 Konstytucji, zasadą sprawiedliwości społecznej, że określona w tym zakwestionowanym przepisie stawka wynagrodzenia za godzinę pracy biegłego, będącego specjalistą z zakresu , została zaniżona w stosunku do jej rzeczywistej wartości, na którą mają wpływ, w szczególności, doświadczenie, nakład pracy, warunki sporządzania opinii, wymagane kwalifikacje.

Skarżący przekonuje, że rażąco niesprawiedliwe jest określenie wysokości wynagrodzenia wszystkich biegłych w oparciu o to samo zaszeregowanie (od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej za godzinę pracy) - bez uwzględnienia pozostałych zmiennych wpływających na rzeczywistą wartość

tego wynagrodzenia, takich jak: skrajnie różne warunki sporządzenia opinii, skrajnie różne kwalifikacje osób je sporządzających czy różniący się nakład pracy.

W konkluzji Skarżący podnosi, że mechanizmy przewidziane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. nie dają możliwości różnicowania (podniesienia) stawki wynagrodzenia w zależności od okoliczności wpływających na wysokość tej stawki.

Podobnie Skarżący uzasadnił zarzut niezgodności § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, stwierdzając, że w tym zaskarżonym przepisie błędnie nie dokonano zróżnicowania wysokości wynagrodzenia przysługującego osobom, które sporządzają ekspertyzy sądowe, przez co doszło do nieprawidłowego zakwalifikowania biegłych, którzy charakteryzują się różnymi cechami relewantnymi, do tej samej klasy adresatów i przyznano im wszystkim takie samo wynagrodzenie za godzinę pracy, niezależnie od ważnych zmiennych wpływających na wartość ich pracy.

Zdaniem Skarżącego, taką błędnie zakwalifikowaną grupą biegłych są specjaliści z zakresu _____, którzy powinni być zaliczeni do tej samej, odrębnej od reszty biegłych, klasy adresatów w oparciu o kryterium wykonywanego zawodu.

Jako jeden z wzorców kontroli § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. Skarżący, w *petitum* skargi konstytucyjnej, wskazał art. 64 ust. 1 Konstytucji, w sytuacji gdy zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z tym wzorcem w ogóle nie uzasadnił.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, skarga konstytucyjna inicjująca hierarchiczną kontrolę norm musi spełniać wymogi określone w przepisach o postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Skarżący powinien określić zarzut niezgodności z Konstytucją,

wskazać przedmiot i wzorce kontroli oraz sformułować uzasadnienie. Wymogów tych nie spełniają uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań. Ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonywujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej. Trybunał nie może wyręczać Skarżącego w doborze argumentacji właściwej do podnoszonych wątpliwości lub - wychodząc poza granice określone w skardze konstytucyjnej - całkowicie modyfikować podstaw kontroli (*vide* na przykład - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2014 r., w sprawie o sygn. akt K 35/11, OTK ZU seria A nr 6/2014, poz. 61 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2009 r. w sprawie o sygn. akt P 120/08, OTK ZU seria A nr 9/2009, poz. 143).

W powołanym wyżej postanowieniu z dnia 15 października 2009 r. Trybunał Konstytucyjny, wypowiadając się o wymogach formalnych pytania prawnego, przypomniał też, iż *„jest związany treścią oraz granicami rozpatrywanego pytania prawnego. Nie może też - wychodząc poza granice określone w pytaniu - wyręczać sądu pytającego w doborze argumentacji adekwatnej do podnoszonych w pytaniu prawnym wątpliwości. Brak adekwatnego uzasadnienia zarzutu niezgodności (...) [przepisu prawa - przyp. wł.] ze wskazanymi w pytaniu wzorcami Konstytucji stanowi o uchybieniu przez pytający sąd ustawowej powinności określonej w art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK (chodzi o ustawę z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. - przyp. wł.)”* [op. cit.].

Uzupełniająco trzeba dodać, że podobne wymogi formalne w zakresie skargi konstytucyjnej zawierał art. 47 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r., który obecnie został zastąpiony przez art. 53 ust. 1

ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 2072, dalej: ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym), zaś zasada związania Trybunału przy orzekaniu granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej została powtórzona w przepisie art. 67 ust. 1 i 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, przy czym obowiązek określenia granic wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej zastąpiono obowiązkiem wskazania tamże zakresu zaskarżenia, obejmującego wskazanie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części (określenie przedmiotu kontroli) oraz obowiązkiem sformułowania zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą (wskazanie wzorca kontroli).

Powracając na grunt przedmiotowej sprawy, należy zauważyć, iż uzasadnienie przez Z G zarzutu naruszenia przez § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. art. 64 ust. 1 Konstytucji **nie spełnia** określonych w art. 53 ust. 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wymogów, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie skargi konstytucyjnej (uzasadnienie powinno zawierać wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób - zdaniem skarżącego - zostały naruszone [pkt 2] oraz powołanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności [pkt 3]).

W związku z powyższym, wobec konieczności respektowania generalnej zasady, jaką jest domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego, należy stwierdzić, że samo wskazanie w *petitum* skargi konstytucyjnej wzorca kontroli, bez szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do kwestionowanej regulacji prawnej, lub lakoniczne sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności nie może zostać uznane za „uzasadnienie zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazanym wzorcem kontroli, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego

poparcie”, w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przez Trybunałem Konstytucyjnym.

Z tych też powodów postępowanie w sprawie kontroli zgodności § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. z art. 64 ust. 1 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Podobnie (z tych samych powodów), umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia - podlega postępowanie w sprawie kontroli zgodności § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. z art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Powracając do rozważań merytorycznych, należy przypomnieć, że w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z dnia 9 maja 2012 r. (w sprawie o sygn. akt SK 24/11) Trybunał Konstytucyjny, omawiając identyczne jak w niniejszej sprawie wzorce kontroli konstytucyjności oraz identyczne jak w niniejszej sprawie przesłanki, które miały uzasadniać twierdzenie skarżącego o niekonstytucyjności kwestionowanych tamże przepisów (skarżący w sprawie SK 24/11 sformułował zarzuty naruszenia przez kwestionowaną regulację prawa do równej ochrony praw majątkowych [art. 64 ust. 2 Konstytucji], zasady równego traktowania przez władze publiczne i zakazu dyskryminacji [art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji] oraz zasady sprawiedliwości społecznej [art. 2 Konstytucji], a pośród przesłanek, które miały uzasadniać twierdzenie o niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów, wskazał: grupę osób, w ramach której winno dojść do porównania [grupa osób posiadających specjalne informacje - biegli], oraz kryterium ich różnicowania - wykonywanie czynności z zakresu medycyny, w jego przypadku - na podstawie akt), stwierdził, że „*prawo biegłego do wynagrodzenia stanowi prawo majątkowe, którego źródłem są przepisy o*

charakterze publicznoprawnym”, wskazał, iż „[u]stawodawca ma wprowadzić daleko idącą swobodę w zakresie regulowania praw majątkowych, również co do ich charakteru prawnego, jednak nie uzasadnia to arbitralnego kształtowania treści i granic poszczególnych praw majątkowych, spełniających identyczne funkcje i chroniących podobne interesy. Postanowienie art. 64 ust. 2 Konstytucji trzeba traktować jako jedno ze szczegółowych odniesień ogólnej zasady równości przewidzianej w art. 32 ust. 1 Konstytucji do poszczególnych dziedzin życia społecznego (...). Z tego względu art. 64 ust. 2 Konstytucji powinien być interpretowany i stosowany w bliskim związku z art. 32 Konstytucji, ponieważ zapewnienie równej dla wszystkich ochrony prawnej jest elementem równego traktowania przez władze publiczne (...). Z zasady równości wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii)”, powtórzył tezę zawartą w we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia tego samego wyroku, że „biegli stanowią grupę podmiotów podobnych, posiadających - w zakresie prawa do wynagrodzenia - wspólną cechę istotną w rozumieniu art. 64 ust. 2 Konstytucji, a więc także w rozumieniu art. 32 ust. 1 Konstytucji (...). Całą tę grupę charakteryzuje wysoki poziom wiedzy z określonej dziedziny”, a następnie przypomniał, że „[o]dstępstwo od równego traktowania sytuacji podobnych nie zawsze jest konstytucyjnie niedopuszczalne. Każdorazowo niezbędna jest ocena przyjętego kryterium różnicowania. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa charakteryzujących się wspólną cechą istotną, należy rozstrzygnąć:

- 1) czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji;
- 2) czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania;

3) czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (op. cit.; vide też - uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2011 r., w sprawie o sygn. akt SK 13/11, OTK ZU seria A nr 2/2011, poz. 11).

W dalszej części uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. akt SK 24/11 Trybunał Konstytucyjny zastosował wskazane kryteria do oceny konstytucyjności zróżnicowania wynagrodzenia biegłych i stwierdził, że „przede wszystkim, (...) nie dostrzega żadnych wartości konstytucyjnych, którym ma służyć oceniana regulacja. Co więcej, w ocenie Trybunału, brak jakichkolwiek racjonalnych argumentów (nie tylko konstytucyjnych), które uzasadniałyby inne, w praktyce często dyskryminujące, traktowanie biegłych z zakresu medycyny. W tej sytuacji całkowicie bezprzedmiotowa jest analiza, czy przyjęte w przepisach zróżnicowanie pozostaje w związku z założonymi przez ustawodawcę wartościami” (op. cit.).

Dla przypomnienia - przedmiotem kontroli konstytucyjności w sprawie o sygn. akt SK 24/11 były przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r., w których prawodawca **odstąpił od powiązania wynagrodzenia biegłego z zakresu medycyny z czasem pracy poświęconym na przygotowanie opinii**, co powodowało, że mechanizm ustalania wynagrodzenia biegłych z zakresu medycyny **był oczywiście odmienny** od przyjętego dla specjalistów z innych dziedzin.

W dalszej części uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. akt SK 24/11 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „[a]naliza statusu biegłych i ich roli w postępowaniu, w którym występują jako podmioty powołane i zobowiązane do wydania opinii na wezwanie organu procesowego, prowadzi Trybunał Konstytucyjny do uznania, że **różnicowanie ich wynagrodzenia w zależności od specjalizacji nie ma konstytucyjnego uzasadnienia. Odstępstwo od zasady równości, w tym również równej ochrony praw majątkowych, jest więc**

niedopuszczalne (podkr. wł.). W konsekwencji, § 4 ust. 1 rozporządzenia w związku z regulacją zawartą w załączniku nr 1 lp. 11 jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W ocenie Trybunału wadliwość ocenianej regulacji nie ogranicza się do nieuzasadnionego zróżnicowania praw podmiotów podobnych. Ustanowienie w zaskarżonych przepisach rozporządzenia górnej granicy wynagrodzenia biegłych z zakresu medycyny sądowej sprawia ponadto, że w określonych sytuacjach rozwiązanie to ma charakter dyskryminujący, gdyż - przy założeniu tej samej liczby godzin poświęconych na opracowanie opinii - wynagrodzenie biegłego z zakresu medycyny okaże się niższe niż biegłego z innej dziedziny. Oznacza to naruszenie art. 32 ust. 2 Konstytucji” (op. cit.).

W następnej kolejności, w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. akt SK 24/11, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, iż „w wyroku z 1 marca 2011 r., sygn. P 21/09 (OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 7, część III pkt 4.2.1.1.) dokonał interpretacji pojęcia sprawiedliwości społecznej w połączeniu z pojęciem równości. Przyjął w nim, że:

- <a) jeżeli w podziale dóbr i związanym z tym podziale ludzi występują nieusprawiedliwione różnice, to wówczas różnice te traktuje jako nierówność (por. wyrok TK z 22 sierpnia 1990 r., sygn. K 7/90, OTK w 1990 r., poz. 5, pkt VI);*
- b) sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności, wymaga, aby zróżnicowanie sytuacji prawnej osób pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji (por. wyrok TK z 22 sierpnia 1990 r., sygn. K 7/90, pkt VI);*
- c) dopuszczalne jest zróżnicowanie sytuacji prawnej osób pod warunkiem, że jest ono sprawiedliwe, a zakazane jest ustanawianie zróżnicowań, które byłyby nieusprawiedliwione (por. wyrok TK z 4 lutego 1997 r., sygn. P 4/96, OTK ZU nr 1/997, poz. 3, pkt III 5.)>”*, po czym stwierdził, że „w obecnym składzie podziela przywołane stanowisko, zgodnie z którym naruszenie zasady równości, przy spełnieniu pewnych przesłanek, może jednocześnie oznaczać naruszenie zasady

*sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Odnosząc wskazane przesłanki do ocenianego stanu prawnego, Trybunał stwierdza, że - w świetle przeprowadzonej analizy - sposób ustalania wynagrodzenia biegłych z zakresu medycyny może prowadzić, tak jak w przypadku skarżącego, do niesprawiedliwych rozstrzygnięć. **Wprowadzenie górnej granicy wynagrodzenia biegłego-lekarza, bez względu na czas poświęcony opracowaniu opinii, jest rozwiązaniem arbitralnym** (podkr. wł.). Naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej jest tym bardziej oczywiste, że przyjęty mechanizm wynagradzania paradoksalnie uderza przede wszystkim w tych biegłych, którzy przygotowaniu opinii musieli poświęcić wiele godzin pracy” (op. cit.).*

Mając na uwadze tezy zawarte w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt SK 24/11, należy dojść do wniosku, że, skoro postulowane przez Skarżącego zróżnicowanie wynagrodzenia biegłych w zależności od specjalizacji (Skarżący domaga się uprzywilejowania pod względem wynagrodzenia biegłych będących specjalistami z zakresu) nie ma konstytucyjnego uzasadnienia, a w konsekwencji jakiegokolwiek odstępstwo od zasady równości, w tym również równej ochrony praw majątkowych, jest niedopuszczalne, to rozwiązanie przewidziane w § 2 zaskarżonego przez Z G , a obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r., zapewniające identyczny mechanizm kształtowania wynagrodzenia za sporządzoną opinię w postępowaniu karnym dla biegłych wszystkich specjalności, nie narusza art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W konsekwencji mechanizm ten nie prowadzi do dyskryminacji biegłych będących specjalistami z zakresu

W tym miejscu warto przypomnieć, że z zasady równości wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii), zaś w niniejszej sprawie taką kategorię (klasę) tworzą nie tylko biegli

jednej, ściśle określonej specjalności, lecz biegli *per se*, bowiem wszyscy oni posiadają - w zakresie prawa do wynagrodzenia - wspólną cechę istotną w rozumieniu art. 64 ust. 2 Konstytucji, a więc także w rozumieniu art. 32 ust. 1 Konstytucji, zaś odstępstwo od tej zasady, zważywszy na status biegłego w postępowaniu karnym, byłoby konstytucyjnie niedopuszczalne (kryterium różnicowania nie pozostawałoby w racjonalnym związku z celem i treścią zaskarżonej regulacji).

Reasumując, § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Uzależnienie wysokości wynagrodzenia biegłych wszystkich (bez wyjątku) specjalności od czasu poświęconego na sporządzenie opinii nie jest też rozwiązaniem arbitralnym (niesprawiedliwym), co powoduje jego zgodność także z art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z, wynikającą z art. 2 Konstytucji, zasadą sprawiedliwości społecznej.

Zarzut niezgodności § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

We wcześniejszym fragmencie niniejszego stanowiska, interpretując treści zawarte w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r., wskazano, że biegły *ad hoc*, posiadający dyplom ukończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski, pod względem prawa do wynagrodzenia za sporządzoną opinię został potraktowany identycznie jak biegły sądowy posiadający dyplom ukończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski, który **pełni funkcję biegłego krócej niż 5 lat**, oraz stwierdzono, że przepis ten w **oczywisty sposób różnicuje wynagrodzenia za sporządzoną opinię w grupie biegłych sądowych „wpisanych na listę” w zależności od, posiadanych przez**

konkretnego biegłego z tej grupy, kwalifikacji zawodowych (uzyskanie bądź nieuzyskanie dyplomu ukończenia studiów wyższych lub dyplomu mistrzowskiego w powiązaniu z co najmniej 5 - letnim albo krótszym okresem pełnienia funkcji biegłego sądowego).

W ocenie Skarżącego, zawarta w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. przesłanka podwyższenia godzinowej stawki wynagrodzenia biegłego za sporządzoną opinię o 50%, określona jako „pełnienie funkcji biegłego sądowego przez okres co najmniej jednej kadencji”, nie ma charakteru relewantnego, ponieważ „nie może ona służyć do rozróżniania statusu prawnego biegłych sądowych” (do zakwalifikowania biegłych sądowych i biegłych powoływanych *ad hoc* do różnych kategorii adresatów).

Skarżący podnosi, że uwzględnienie tej przesłanki powoduje, iż biegli wykonujący taką samą pracę, posiadający takie samo wykształcenie, kwalifikacje, staż pracy, doświadczenie otrzymują za swoją pracę wynagrodzenie o różnej wysokości, gdy tymczasem w art. 618f § 5 k.p.k. ustawodawca nie wskazał - jako okoliczność uzasadniająca zmianę (podwyższenie) wynagrodzenia - faktu wpisania na listę stałych biegłych sądowych, co oznacza, że uzależnienie wysokości wynagrodzenia biegłego od stażu pełnienia funkcji biegłego sądowego (wpisanego na listę biegłych) „rażąco narusza zasadę równości wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP i zakaz dyskryminacji wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji”.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż zróżnicowanie wynagrodzenia w grupie biegłych sądowych (biegłych wpisanych na listę sądu okręgowego), w zależności od stażu pełnienia przez nich funkcji biegłego (granica jest staż 5-letni), **nie może budzić wątpliwości konstytucyjnych**. Grupa tych biegłych o stażu poniżej 5 lat i grupa biegłych o stażu powyżej 5 lat to dwie odrębne kategorie podmiotów, zaś cechą relewantną, uzasadniającą odmienne ich potraktowanie, jest odpowiednio dłuższy staż pełnienia funkcji biegłego skorelowany z okresem, na jaki biegłych w ogóle się ustanawia, co jednocześnie

realizuje ustawowy nakaz określenia stawek wynagrodzenia biegłych z uwzględnieniem ich kwalifikacji (*vide* - art. 618f § 5 k.p.k. i § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r.).

Odnosnie zaś do odmiennego ukształtowania w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. wynagrodzenia biegłych „z listy” i biegłych *ad hoc*, to należy podnieść, że określone w tym przepisie podwyższenie godzinowej stawki wynagrodzenia biegłych o 50% obejmuje, o czym wcześniej była mowa, wyłącznie tych biegłych „z listy”, którzy pełnią funkcję biegłego co najmniej 5 lat (są biegłymi sądowymi już „drugą kadencję”), co oznacza, że pomiędzy wynagrodzeniem biegłych „z listy” a wynagrodzeniem biegłych *ad hoc* za sporządzoną opinię żadna różnica nie wystąpi wówczas, gdy opinie sporządzą biegli „z listy”, pełniący funkcję biegłych przez okres krótszy niż 5 lat.

Jeżeli przyjąć, że przepis § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. różnicuje wynagrodzenia biegłych za wykonaną opinię nie tylko w grupie biegłych „z listy”, ale też pomiędzy biegłymi „z listy” i biegłymi *ad hoc*, zaś cechą różnicującą te wynagrodzenia jest w tym przypadku sposób powołania biegłych (biegli „z listy” o stażu co najmniej 5 - letnim i biegli „nieujęci na liście” bez względu na posiadany staż pracy biegłego, czyli biegli *ad hoc*), to **takiego zróżnicowania nie można byłoby uznać za konstytucyjnie nieusprawiedliwionego.**

Wszak odstępstwo od równego traktowania sytuacji podobnych nie zawsze jest konstytucyjnie niedopuszczalne. Każdorazowo niezbędna jest ocena przyjętego kryterium różnicowania.

Dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa charakteryzujących się wspólną cechą istotną, jeżeli:

- pozostaje ono w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji,

- waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania,

- kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (*vide* - powołany wcześniej fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 maja 2012 r., w sprawie o sygn. akt SK 24/11, *op. cit.*).

Przewidziane w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. zróżnicowanie wynagrodzenia biegłych za sporządzoną opinię czyni zwłaszcza zadość wymogowi jego pozostawania w związku z celem i treścią przepisów ustawy (odpowiednich regulacji dotyczących biegłych w postępowaniu karnym).

Funkcją opinii biegłego w postępowaniu karnym, o czym wcześniej była mowa, jest ułatwienie dokonania właściwych ustaleń faktycznych w rozpoznawanej w tym postępowaniu sprawie, zaś opinia biegłego jest niezbędna wszędzie tam, gdzie stwierdzenie okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia danej kwestii wymaga „wiadomości specjalnych”, a więc takich, które wykraczają poza normalną, powszechną w danych warunkach rozwoju społecznego wiedzę (*vide* - art. 193 k.p.k.).

Z drugiej strony wiadomo, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. dotyczy (między innymi) stawek wynagrodzenia biegłych, **ale w postępowaniu karnym**, zaś jednym z celów postępowania karnego jest **rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie**.

Przepis art. 2 k.p.k. brzmi następująco:

„Art. 2. § 1. Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby:

1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności;

2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego;

3) zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności;

4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

§ 2. Podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne (podkr. wł.).”

W komentarzu do art. 2 k.p.k. T. H. Grzegorzczak stwierdził, między innymi, że „[p]rzepis art. 2 formułuje **cele postępowania karnego**, statuując jednocześnie kilka zasad procesu karnego. Podkreśla on prewencyjne zadania postępowania i ujawnianie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstw (§ 1 pkt 2), z czym wiąże się następnie instytucja tzw. sygnalizacji (art. 19); formułuje zasadę trafnego orzekania, tzw. trafnej reakcji (§ 1 pkt 1), należytej szybkości postępowania (§ 1 pkt 4) oraz ochrony praw pokrzywdzonego (§ 1 pkt 3) i zasadę prawdy materialnej (§ 2). [...]

Zachowanie rozsądnego terminu to przejaw zasady szybkości postępowania, wymuszony niejako przez międzynarodowe umowy, którymi Polska jest związana. Chodzi tu zwłaszcza o art. 6 ust. 1 EKPC. Jego dochowanie jest przy tym traktowane jako jeden z elementów standardu rzetelnego procesu (...). **Także Konstytucja RP w art. 45 ust. 1 gwarantującym prawo do sądu zastrzega w jego ramach wymóg rozpatrzenia sprawy <bez nieuzasadnionej zwłoki>** (podkr. wł.).

W orzecznictwie TK zwraca się zaś uwagę, że szybkość postępowania w znacznym stopniu wpływa na skuteczność ochrony praw i wolności jednostki, ale też że nie może to prowadzić do konfliktu z dochodzeniem prawdy w procesie ani ograniczać gwarancji procesowych jego uczestników (...). Podnosi się w związku

z tym, że szybkość postępowania nie jest jednak wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych (...), nie jest też najważniejszą cechą procesu karnego i musi ustąpić jego celom nadrzędnym, jakimi są przede wszystkim wykrycie sprawcy przestępstwa i uchronienie od odpowiedzialności osoby niewinnej (...). Akcentuje się wszak także, iż rozpoznanie sprawy bez zbędnej zwłoki, w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, nie może być utożsamiane z pojęciem szybkiego jej rozpoznania (gdyż zależy to od okoliczności i charakteru danej procedury), ale jednocześnie że jednak działanie bez zbędnej zwłoki eliminuje zagrożenie dla sprawności i gwarancyjności postępowania karnego, gdyż nawet zapewnienie stronie wszelkich uprawnień procesowych w toku postępowania i ostateczne rozstrzygnięcie zgodne z postulatem sprawiedliwości, zapadłe jednak z opóźnieniem, może prowadzić do unicestwienia celów prowadzonego postępowania i stanowić wręcz zaprzeczenie gwarancyjnego prawa do sądu (...). [...]

Od 17 września 2004 r. funkcjonuje w prawie polskim **skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki**, przewidziana ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 z późn. zm.), rozszerzona przez nowelizację z dnia 20 lutego 2009 r. (Dz. U. Nr 61, poz. 498) także na przewlekłość postępowania przygotowawczego (...). Ustawa ta zakłada, że przysługuje ona także w odniesieniu do przewlekłości postępowania karnego i karnego skarbowego (oraz w sprawach o wykroczenia); służy wówczas stronom oraz pokrzywdzonemu, nawet gdy nie jest on stroną (art. 3 pkt 4), a w sprawach o czyny skarbowe i o wykroczenia - stronom (art. 3 pkt 1). [...]

O przewlekłości postępowania można mówić według ustawy wówczas, gdy postępowanie trwa dłużej, niż wymaga tego wyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych i prawnych (art. 2 ust. 1), a uwzględnia się tu przede wszystkim terminowość i prawidłowość czynności podejmowanych przez sąd (art. 2 ust. 2). Skarżący wnosi skargę w toku postępowania do sądu, przed którym

się ono toczy (art. 5 ust. 1-2), a gdy dotyczy ona przewlekłości postępowania przygotowawczego - do prokuratora prowadzącego lub nadzorującego to postępowanie (art. 5 ust. 4). [...]

Sformułowana w art. 2 § 2 **zasada prawdy** ma doniosłe znaczenie dla całego postępowania. Wprowadza ona wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych. W orzecznictwie pod rządem podobnego przepisu k.p.k. z 1969 r. (art. 2 § 1 pkt 2) zasadnie przyjmowano, że oznacza to zobligowanie wszystkich organów procesowych do dołożenia - niezależnie od woli stron - maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków w celu poznania prawdy (...). Zasada prawdy oznacza, że niezbędne staje się ograniczenie zasady kontradiktoryjności poprzez elementy oficjalności przy wprowadzaniu do procesu i przeprowadzaniu w nim dowodów (zob. art. 167, art. 370 § 1 *in fine* i § 3 k.p.k.). Wymusza ona też konieczność dokonania prawdziwych ustaleń nawet tam, gdzie strony zgodnie wnoszą o określone rozstrzygnięcie. (...)

Przez prawdziwe ustalenie faktyczne rozumie się ustalenie, które zostało udowodnione. Udowodnienie ma miejsce wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Spełnione przy tym powinny być dwa warunki:

- a) obiektywna przekonywalność dowodów, czyli taka ich siła, że każdy normalnie oceniający człowiek nabiera przekonania o prawdziwości danego ustalenia, oraz
- b) wywołane przez te dowody u organu orzekającego subiektywne przekonanie, które powinno być całkowite i bezwzględne; dopóki zatem organ ma zasadne, najmniejsze choćby wątpliwości, dopóty dany fakt nie może być uznany za udowodniony, a więc nie stanowi ustalenia faktycznego, które może być podstawą rozstrzygnięcia (...).

Wymóg udowodnienia należy przy tym odnosić tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, ponieważ on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1), a niedające się usunąć wątpliwości tłumaczy się na jego

korzyść (art. 5 § 2). Nie oznacza to wszak, aby gołosłowne twierdzenia oskarżonego mogły być przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia. W tym jednak wypadku wystarczy ich uprawdopodobnienie, tj. wywołanie jedynie stanu prawdopodobieństwa zaistnienia danego faktu (...). Jednakże nawet nieuprawdopodobnienie powoływanej tezy nie może działać na niekorzyść oskarżonego, jako że może on być uznany za winnego jedynie po udowodnieniu mu sprawstwa i winy. Nieudowodnienie tego i tak musi spowodować uniewinnienie oskarżonego z uwagi na domniemanie niewinności. To właśnie ze względu na tę dyrektywę i zasadę *in dubio pro reo* (...) należy uznać za zgodne z zasadą prawdy rozwiązanie przyjęte w art. 397 (znowelizowanym w 2003 r.), według którego jeżeli prokurator nie uzupełni materiału dowodowego w wyznaczonym mu przez sąd terminie w zakresie ujawnionych braków postępowania przygotowawczego, sąd rozstrzyga na korzyść oskarżonego (zatem niekoniecznie w zgodzie ze stanem rzeczywistym) wątpliwości wynikające z niedostarczenia owych dowodów (art. 397 § 4). [...]

Także **zasada szybkości** procesu (...) służy ułatwieniu poznania prawdy (...), gdyż oznacza m.in. również nakaz szybkiego zabezpieczania dowodów, które z biegiem czasu mogą ulec zniszczeniu lub uszkodzeniu, a gdy chodzi o dowody osobowe, to jest oczywiste, że czas zaciera w pamięci ludzkiej poszczególne fakty i utrwalenie depozycji w miarę szybko, po zdarzeniu i jeszcze pod jego wpływem, umożliwia późniejsze przypomnienie sobie przez daną osobę tych okoliczności. Przy tym i do sądowego stadium procesu powinno dojść możliwie najszybciej oraz powinno ono zakończyć się w rozsądnym terminie, a więc też tak szybko, jak to jest możliwe. Gdyby jednak gromadzenie i przeprowadzanie dowodów wymagało więcej czasu, szybkość musi jednak ustąpić przed wymogami zasady prawdy, gdyż nie jest ona dobrem samym w sobie. Ma służyć realizacji innych zasad, nie może zatem stanąć im na przeszkodzie.

Zasada prawdy wiąże wszystkie organy procesowe, zatem także w postępowaniu przygotowawczym należy dążyć do wykrycia tego, co naprawdę zaszło i jak w rzeczywistości wyglądają fakty podlegające następnie ocenie prawnej. Wybiórcza i niepełna interpretacja niektórych okoliczności, przy jednoczesnej rezygnacji z dokonywania czynności niezbędnych do pełnej realizacji zasady prawdy, zwłaszcza zaniechania poszukiwania dalszych dowodów, stanowi istotną wadę postępowania przygotowawczego” (T. H. Grzegorzcyk, *Komentarz do art. 2 Kodeksu postępowania karnego*, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1496828228746_6159650001).

Nie można zaprzeczyć, że dostępna w każdym sądzie okręgowym lista biegłych, ustanowionych dla poszczególnych gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innych umiejętności (*vide* - § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r.), rokrocznie weryfikowana przez prezesa właściwego sądu okręgowego (w tym także pod kątem należytego wykonywania obowiązków przez biegłych) niewątpliwie służy realizacji celu postępowania karnego, jakim jest rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, ponieważ **zdecydowanie ułatwia** organowi postępowania karnego wybór biegłego określonej specjalności wówczas, gdy stwierdzenie okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia danej kwestii wymaga „wiadomości specjalnych”.

Ponadto, lista ta **zapewnia szybki dostęp do biegłego** określonej specjalności, co jest istotne wtedy, gdy zachodzi konieczność niezwłocznego zabezpieczenia dowodów przed ich utratą lub zniekształceniem (np. poprzez przeprowadzenie z udziałem biegłego oględzin zwłok ludzkich na miejscu zdarzenia), a przez to realizowana być może zasada prawdy.

Zasadne jest zatem stwierdzenie, że jeżeli przyjąć, iż § 4 rozporządzenia z dnia 24 kwietnia 2013 r. rzeczywiście różnicuje godzinową stawkę wynagrodzenia biegłych sądowych (o co najmniej 5-letnim stażu) i biegłych *ad hoc*, to jednocześnie czyni to z uwzględnieniem takich istotnych dla postępowania

karnego wartości, jak zapewnienie szybkości tego postępowania oraz opieranie rozstrzygnięć wyłącznie na prawdziwych ustaleniach faktycznych.

Jednocześnie wspomniane wartości, jak się wydaje, nie naruszają w sposób nieproporcjonalny interesu majątkowego biegłych *ad hoc*, których przewidziane w zaskarżonym przepisie podwyższenie godzinowej stawki wynagrodzenia o 50% wszak nie obejmuje.

Trudno bowiem nie dostrzec, iż wpis na listę biegłych sądowych nie jest przez ustawodawcę w żaden sposób reglamentowany i może się o niego ubiegać każda osoba, o ile spełni warunki, określone w § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. Przede wszystkim **osoba taka musi wyrazić zgodę na ustanowienie jej biegłym** (§ 12 ust. 1 pkt 5 tego rozporządzenia).

Dlatego też, nawiązując do sprawy, na tle której wniesiono skargę konstytucyjną, staje się oczywiste, że gdyby Skarżący co najmniej 5 lat wcześniej zgodził się pełnić funkcję biegłego sądowego i podjął starania o wpisanie Go na odpowiednią listę biegłych (z umieszczeniem Skarżącego na tej liście nie mogło być żadnego problemu, skoro Skarżący, jak sam podkreśla, legitymuje się wieloletnim doświadczeniem biegłego *ad hoc*), to obecnie korzystałby bez przeszkód z możliwości podwyższenia godzinowej stawki wynagrodzenia za sporządzoną opinię o 50%.

Nie można też zapominać, że ustanowienie danej osoby biegłym sądowym rodzi dla niej określone konsekwencje, do których można zaliczyć nadzór prezesa właściwego sądu okręgowego nad wykonywaniem obowiązków biegłego. W skrajnych przypadkach nadzór ten może się skończyć zwolnieniem z funkcji biegłego „z ważnych powodów, w szczególności jeżeli nienależycie wykonuje on (biegły sądowy - przyp. wł.) swoje obowiązki” (§ 6 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r.). Tymczasem biegłego *ad hoc* nadzór prezesa sądu okręgowego, co oczywiste, nie obejmuje.

W końcu, jeżeli przyjąć, że kryterium zróżnicowania wynagrodzenia biegłych w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. może być sposób powołania biegłego, to należy jednocześnie przyjąć, iż kryterium to pozostaje w związku (jest zgodne) z zasadą sprawiedliwości społecznej, wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Trzeba pamiętać, że sprawiedliwość społeczna jest ściśle powiązana z zasadą równości wobec prawa.

P. Tuleja wskazuje, że „[w] procesie dokonywania ocen dotyczących równości wobec prawa niezbędna jest bowiem ingerencja ze strony materialnych ocen sprawiedliwości (...). Na gruncie Konstytucji RP związek ten potwierdza relacja między wyrażoną w art. 2 zasadą sprawiedliwości społecznej a wyrażoną w art. 32 Konstytucji RP zasadą równości oraz zakazem dyskryminacji. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie w swoim orzecznictwie zwracał uwagę na związek, jaki zachodzi między zasadą sprawiedliwości społecznej a zasadą równości, które w znacznym stopniu nakładają się na siebie (...).

W wyr. z 22.5.2013 r. (P 46/11, OTK-A 2013, Nr 4, poz. 42) TK stwierdził: <W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że zasada sprawiedliwości społecznej nie stanowi jedynie ogólnej zasady ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej czy też swoistej «dyrektywy programowej», gdyż na gruncie art. 2 Konstytucji można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania, jeśli zarazem jest ono odnoszone do sfery stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi - choćby ogólnie ujętymi (zob. wyrok TK z 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 258). Stąd też zasada sprawiedliwości społecznej wiązana jest zazwyczaj z zasadą równości wobec prawa i traktowana jako zaprzeczenie arbitralności, ponieważ wymaga, aby zróżnicowanie poszczególnych podmiotów pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji (...)>. (...)

<Treść zasady sprawiedliwości społecznej jest ogólniejsza i zdecydowanie bogatsza niż zasady równości. Z jednej bowiem strony wyznacza

ona obowiązki o charakterze formalnym, nakazując równe traktowanie podmiotów równych (...) oraz zakazując równego traktowania podmiotów nierównych (...), z drugiej zaś wyznacza obowiązki o charakterze materialnym, sprowadzające się do nakazu realizacji i ochrony szeregu wartości konstytucyjnych, w tym solidarności społecznej czy bezpieczeństwa socjalnego (...). Ustalenie powiązań zachodzących między zasadą sprawiedliwości społecznej i zasadą równości wymaga precyzyjnego rozważenia poszczególnych, wyróżnionych aspektów zasady sprawiedliwości społecznej. Odnośnie do pierwszego z obowiązków o charakterze formalnym, czyli nakazu równego traktowania równych, zasada sprawiedliwości społecznej pokrywa się z zasadą równości, będącą jej konkretyzacją. (...) Odnośnie do drugiego z obowiązków o charakterze formalnym, czyli zakazu równego traktowania nierównych, zasada sprawiedliwości społecznej nie pokrywa się z zasadą równości, gdyż - jak już wspomniano - zasada równości dopuszcza odmienne ukształtowanie sytuacji prawnej podmiotów różnych, chociaż tego nie wymaga. Nie ulega w konsekwencji wątpliwości, że naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej w analizowanym obszarze nie może być równoznaczne z naruszeniem zasady równości. Należy zatem uznać, iż w razie sformułowania zarzutu niezgodności określonej regulacji prawnej z ustawą zasadniczą, związanego z nieuzasadnionym zrównaniem sytuacji prawnej podmiotów różnych, jako wzorzec kontroli powinna zostać wskazana zasada sprawiedliwości społecznej, a nie zasada równości, która nie stanowi wówczas odpowiedniego kryterium oceny konstytucyjności kwestionowanej regulacji. Powołanie w takiej sytuacji jako wzorca kontroli zasady równości prowadziłoby do stwierdzenia, że dany przepis prawny nie narusza omawianej zasady konstytucyjnej. Zastrzeżenia co do konstytucyjności uregulowań przewidujących równe traktowanie nierównych powinny być weryfikowane jedynie w kontekście zasady sprawiedliwości społecznej> (wyr. TK z 12.7.2012 r., P 24/10, OTK-A 2012, Nr 7, poz. 79 - powołany w wyr. TK z 18.3.2014 r., SK 53/12, OTK-A 2003, Nr 3, poz. 32; zob.

też wyr. TK z 19.12.2012 r., K 9/12, OTK-A 2012, Nr 11, poz. 136)” [komentarz T. Tulei do art. 2 Konstytucji, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz · Art. 1-86*, pod red. M. Safjana i L. Boska, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2016, s. 248-249].

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej okoliczności, należy uznać, że nie byłoby zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej takie uregulowanie wynagrodzenia biegłego, gdzie biegły *ad hoc* otrzymywałby identyczne wynagrodzenie za sporządzoną opinię jak biegły „z listy” w sytuacji, gdy ten ostatni pełni funkcję biegłego już drugą kadencję (jest biegłym od co najmniej 5 lat) i do jego pracy jako biegłego prezes właściwego sądu okręgowego nie ma jakichkolwiek zastrzeżeń. Trzeba też pamiętać o tym, że biegli „z listy” nie mają gwarancji otrzymywania wynagrodzenia wyższego (jest to tylko możliwość), a wysokość tej „podwyżki” również nie jest stała - przepis określa jedynie próg owego podwyższenia. Decyzje w tym zakresie podejmowane są przez właściwy organ procesowy *in casu*, z uwzględnieniem przesłanek wskazanych w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. Takie podejmowanie decyzji *in concreto* sprzyja sprawiedliwej ocenie każdego przypadku.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego